



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



P. KOCIAŁEK

NR 12 (226)

GRUDZIEŃ 2013 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł

Drogim Czytelnikom życzymy refleksji nad cudem, jaki wydarzył się w niezwykłą grudniową noc w Betlejem, a także osobistego doświadczenia mocy Dzieciątka w codziennym życiu. Zdrowia, radości, spokoju – nie tylko na świąteczny czas...
Niezapomnianych Świąt Bożego Narodzenia w otoczeniu najbliższych oraz pomyślności w Nowym Roku 2014.

Redakcja „Echa Końskowoli”





VII Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki art. str. 8-9



Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych 2013 art. str. 11



Pogodnej Jesieni Życia! art. str. 10

Świąteczne ozdoby – pomysłowo i gustownie art. str. 22



Wiadomości z Pożowskiej

Podczas Sesji Rady Gminy 20 listopada 2013 r. podjęto uchwały w sprawach: obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej do obliczania podatku rolnego na 2014 r. oraz określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości i środków transportowych - obowiązujących na terenie gminy Końskowola na rok 2014.

Określono następujące roczne stawki podatku od nieruchomości:

- 1) Od gruntów:
 - a) Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,84 zł od 1 m² powierzchni
 - b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – 4,56 zł od 1 ha powierzchni
 - c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,38 zł od 1 m² powierzchni
- 2) od budynków lub ich części:
 - a) mieszkalnych – 0,60 zł od 1 m² powierzchni użytkowej
 - b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 20,00 zł od 1 m² powierzchni użytkowej
 - c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 10,75 zł od 1 m² powierzchni użytkowej
 - d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 4,68 zł od 1 m² powierzchni użytkowej
 - e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 5,30 zł od 1 m² powierzchni użytkowej
- 3) od budowli – 2% ich wartości

Średnia cena skupu żyta przyjmowana do obliczania podatku rolnego dla mieszkańców Gminy Końskowola

Decyzją Rady Gminy Końskowola obniżona została średnia cena skupu żyta ustalona Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego - z kwoty **69,28 zł za 1 dt** do kwoty **60,00 zł za 1 dt**, która stanowi podstawę obliczania podatku rolnego na 2014 r. na obszarze gminy (bez zmian w stosunku do ubiegłego roku) . Podatek rolny za rok wynosi od 1 ha przeliczeniowego gruntów równowartość pieniężną 2,5 q żyta, a więc 150 zł. Od 1 ha gruntów pozostałych stawka wynosi równowartość pieniężną 5 q żyta, czyli 300 zł. Jako podstawa obliczania podatku leśnego obowiązuje ustawowa cena skupu drewna, która wynosi 171,05 zł za metr sześcienny.

Podatek od środków transportowych:

W zależności od ładowności samochodów i przyczep, liczby miejsc w autobusach oraz systemów zawieszania osi występuje znaczna liczba zróżnicowanych stawek podatku. Przytaczamy najbardziej powszechne stawki - dotyczące pojazdów z terenu

naszej gminy:

- samochody ciężarowe od 3,5 do 5,5 t – 600 zł
- samochody ciężarowe od 5,5 do 9 t – 900 zł
- samochody ciężarowe od 9 do 12 t – 1100 zł
- autobusy do 30 miejsc – 1700 zł
- autobusy powyżej 30 miejsc – 2 302 zł

Treść podjętych uchwał tradycyjnie zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na www.konskowola.info.pl

OGŁOSZENIE

Konsultacje społeczne projektu Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla gminy Miasto Puławy wraz z obszarami sąsiednich gmin funkcjonalnie powiązanych w ramach porozumienia w sprawie wspólnej komunikacji miejskiej na lata 2013-2024

Zgodnie z art. 10 ust.1 Ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2011, Nr 5, poz. 13, z późn. zm.) informuję, że opracowany został projekt „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla gminy Miasto Puławy wraz z obszarami sąsiednich gmin funkcjonalnie powiązanych w ramach porozumienia w sprawie wspólnej komunikacji miejskiej na lata 2013-2024”. W ramach konsultacji społecznych projekt powyższego Planu został udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Puławy (w zakładce ogłoszenia - 2013 rok) oraz wyłożony do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miasta Puławy przy ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy (Wydział Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych, I piętro, pok. 110, w godz.: pon.-pt. 7:30-15:30, wt.8:00-16:00).

Celem prowadzonych konsultacji społecznych jest przekazanie społeczności lokalnej informacji o planowanych działaniach w zakresie publicznego transportu zbiorowego, ale również stworzenie mieszkańcom możliwości zgłaszania ewentualnych uwag i wniosków do opracowanego planu oraz wskazania własnych propozycji kreowania wizerunku w ramach transportu miejskiego.

Wnioski/uwagi dotyczące Planu można przekazywać **do dnia 27 grudnia 2013 r.** w następującej formie:

1. drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miasta Puławy, Wydział Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy (decyduje data wpływu do Urzędu);
2. drogą elektroniczną na adres: konsultacje.nk@um.pulawy.pl wpisując w tytule wiadomości „Konsultacje społeczne w zakresie planu transportowego”;
3. bezpośrednio w Wydziale Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych, Urząd Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy (I piętro, pok. 110, w godz.: pon.- pt. 7:30-15:30, wt.8:00-16:00).

Wzór druku formularza konsultacyjnego zgłoszenia wniosku/uwagi do przedmiotowego projektu planu zamieszczony jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Puławy oraz na www.konskowola.info.pl

Nim radośnie zaśpiewamy Bóg się rodzi moc truchleje, przyjmijcie Drodzy Mieszkańcy Gminy Końskowola ciepłe i serdeczne życzenia na czas Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku. Otwórzcie Wasze serca na drugiego człowieka, odrzućcie żale i urazy. Niech miłość Małego Zbawiciela dotknie każdego w ten czas Świąt i w każdym dniu Nowego 2014 Roku.

Wójt i Przewodnicząca RG

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wielu radosnych i ciepłych chwil, odpoczynku i serdecznych spotkań w gronie najbliższych oraz wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym w Nowym 2014 Roku Czytelnikom „Echa Końskowoli”

zyczą



Krzysztof Hetman
Marszałek
Województwa Lubelskiego



Tomasz Zajac
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Lubelskiego

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza! WOŚP 2014

W 2014 r. tradycyjnie weźmiemy udział w akcji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, dlatego serdecznie prosimy osoby i zespoły, które zechciałyby wesprzeć inicjatywę – poprzez występy artystyczne, czy przekazanie przedmiotów na kiermasz – do kontaktu z GOK. **12 stycznia 2014 roku zbierać będziemy „Na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów”, pod hasłem: NA RATUNEK.** Szczegółowe informacje oraz program imprezy zostaną zamieszczone na www.gok.konskowola.pl oraz na plakatach. Serdecznie zachęcamy do wsparcia inicjatywy, uczestnictwa w jej organizacji oraz przybycia do Gminnego Ośrodka Kultury w tym dniu.

Ferie w kulturze

W 2014 roku na czas ferii zimowych Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli poszerza swoją ofertę o „Feryjne półkolonie”. Za niewielką opłatą, zostaną zapewnione atrakcje dla dzieci i młodzieży – w postaci czterogodzinnych bloków zajęciowych przez pierwszy tydzień ferii. Część pozycji programu pozostanie bezpłatna przez cały okres zimowego wypoczynku. W drugim tygodniu ferii zajęcia będą odbywały się nieodpłatnie dla wszystkich chętnych. Jeżeli „półkolonie” przypadną Państwu do gustu i spotkają się z zainteresowaniem mieszkańców Gminy Końskowola – tego typu oferta na czas wolny od nauki szkolnej zostanie wprowadzona na stałe przez Gminny Ośrodek Kultury. Szczegółowe informacje i oferta zajęć zostaną zamieszczone na www.gok.konskowola.pl oraz na plakatach. O przyjęciu na półkolonie „Ferie w kulturze” decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Kiermasz ozdób świątecznych

Serdecznie zapraszamy na wystawę i kiermasz ozdób świątecznych wykonanych przez dzieci z grupy plastycznej GOK, podopiecznych ŚDS oraz rodzimych artystów. Kiermasz odbędzie się w dniach **15 oraz 22 grudnia 2013 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli, w godz. 10.00 – 16.00.**

Polistopadowa refleksja

Brudem oblani, dziechciem skażeni
Ulicznym kamieniem budują swe jutro
W zagubieniu i strachu Polak mały
Miało być świątecznie – było smutno.

Piotr Przygodzki

Materiały do styczniowego „Echa”

Upieprznie proszę o dostarczanie materiałów do styczniowego numeru „Echa Końskowoli” do 9 stycznia 2014 r. Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: gok_brzozowska@wp.pl lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub 502 690 644. Bardzo serdecznie proszę o **jak najwcześniejsze przesyłanie materiałów** do „Echa Końskowoli”, co umożliwi dopracowanie danego numeru pisma. Materiały otrzymane **po podanym terminie, bez wcześniejszych ustaleń**, będą publikowane w **kolejnym numerze „Echa Końskowoli”**. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam.

Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Serdecznie zachęcam do zapoznania się z ciekawym artykułem o tematyce bożonarodzeniowej autorstwa B. Kowalik, który nie zmieścił się w bieżącym numerze pisma i zamieściłam go na www.gok.konskowola.pl

Agnieszka Brzozowska

Informacje z gminy

Mimo starań poseł Małgorzata Sadurskiej, oraz wójta Stanisława Gołębiowskiego, Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie odmówił utworzenia sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ulic: Lubelskiej, Zakładowej oraz Rynek. Decyzję motywowano brakiem zasadności wprowadzenia zmian, które rzekomo utrudniłyby ruch pojazdów.

Wkrótce rozpoczną działalność firmy: **Pini Beef**, w miejscu dawnych **Zakładów Mięśnych Końskowola przy ul. Żyrzyńskiej oraz Pritip Compagnie**, która buduje halę produkcyjną przy **ul. Pożowskiej**, działająca w branży metalowej. **Osoby zainteresowane zatrudnieniem** (zwłaszcza pracowników fizycznych, ślusarzy, monterów, tokarzy itp.) **zachęcamy do aplikowania o pracę.**

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Końskowola w sprawie konsultacji projektu uchwały Rady Gminy Końskowola.

Na podstawie art. 5 ust 1 i ust 2 pkt 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2010 r. Nr 234, poz. 1536) oraz uchwały Nr LIII/248/10 Rady Gminy Końskowola z dnia 13 października 2010 r. przeprowadza się konsultacje.

Przedmiot konsultacji: projekt uchwały Rady Gminy Końskowola w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w gminie Końskowola na rok 2014.

Forma konsultacji: wyrażenie pisemnej opinii dotyczącej przedmiotu konsultacji na adres: ugkonskowola@post.pl, lub sekretariatu Urzędu Gminy Końskowola ul. Pożowska 3 a, 24-130 Końskowola, pokój nr 15.

Termin konsultacji: od 11.12.2013 r. do dnia 25.12.2013 r.

Odpowiedzialna za przeprowadzenie konsultacji: Pani Alicja Wiejak – Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wójt Gminy Końskowola inż. Stanisław Gołębiowski

Zachęcamy do korzystania z bezpłatnych usług **Punktu Porad Prawnych** mieszczącego się Gminnym Ośrodkiem Kultury, na parterze. Powstał on w ramach projektu „Poznaj swoje prawa – bezpłatne poradnictwo prawne i obywatelskie dla mieszkańców powiatu puławskiego i ryckiego” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Punkt Porad Prawnych działa w: **poniedziałki** od godziny 8.00 do 14.00, **środy** od 7.00 do 13.00 oraz **piątki** od 12.00 do 20.00.

Nowy Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli – pani Monika Dudzińska



Od kilku tygodni na czele Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli stoi pani Monika Dudzińska. Nowa Pani Dyrektor, jako osoba sympatyczna, przedsiębiorcza i doświadczona na polu działalności kulturalnej – z pewnością wniesie wiele dobrego do naszego ośrodka. Dla Czytelników „Echa Końskowoli” pani Monika Dudzińska zechciała nieco o sobie opowiedzieć.

Pracę w instytucji kultury rozpoczęłam w 1992 r. na stanowisku instruktora w Kazimierskim Ośrodku Kultury. Zajmowałam się wówczas pracą z dziećmi, prowadząc teatrzyk kukielkowy oraz z osobami starszymi, współpracując z klubem seniora. Z grupą teatralną realizowaliśmy m.in. sztukę „Jaś i Małgosia”, „kołędowali” w okresie międzyświątecznym oraz przypomnieliśmy zwyczaj chodzenia z kusakiem, czy też na kusaka. Był to zwyczaj polegający na odwiedzaniu domów z krótkim przedstawieniem

wykonanym przez przebierańców, w ostatni dzień karnawału.

Przy okazji spotkań w klubie seniora udało mi się przeprowadzić szereg wywiadów z członkami klubu i zarejestrować ich wspomnienia z czasu młodości oraz z okresu wojny. Wspomnienia ukazywały się w lokalnej prasie. Zajmowałam się również organizowaniem konkursów recytatorskich. Po dziesięciu latach pracy jako instruktor, przez kolejnych dziesięć lat zarządzałam działalnością Ośrodka, kontynuując organizowanie koncertów organowo – kameralnych w kazimierskiej Farze, organizując wystawy: malarstwa, fotografii, rzeźby, imprezy okolicznościowe, spotkania z reżyserami filmów dokumentalnych.

Zanim jednak podjęłam pracę w ośrodku kultury, pracowałam w szkole i przedszkolu. Między innymi w przedszkolu w Pożogu i w Chrzążowie, gdzie miałam przyjemność pracować z Panią Mirosławą Bacą. Można powiedzieć, że podejmując pracę w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli wracam do środowiska nieco już mi znanego.

Dorobek i działalność Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli są imponujące, chciałabym w swojej pracy dołożyć wszelkich starań aby tę działalność kontynuować i rozwijać. Społeczność miejscowa jest niezwykle aktywna i mam nadzieję, że uda nam się współpracować na rzecz Końskowoli i całej gminy.

Monika Dudzińska

Powiatowy Dzień Kultury 2013

Tegoroczne obchody Powiatowego Dnia Kultury, w sobotę 23 listopada w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”, obfitowały w atrakcje. Zgodnie z tradycyjną formułą - w holu budynku na barwnych stoiskach prezentowano to, czym mogą się szczycić poszczególne gminy i organizacje, a na puławskiej scenie nie mogło zabraknąć występów artystycznych.

Podczas Powiatowego Dnia Kultury Gminę Końskowola promowały prace uczestników i instruktorów Środowiskowego Domu Samopomocy, a także stoisko Gminnego Ośrodka Kultury i przedstawiciele Końskowolskiego Towarzystwa Społeczno – Regionalnego. Za sprawą Elżbiety Urbanek wyeksponowano dzieła rodzimych artystów, prezentowaliśmy również: wydawnictwa promocyjne, pocztówki obrazujące urokliwe zakątki Końskowoli, egzemplarze gminnego miesięcznika i publikacje Aleksandra Lewtaka oraz Zbigniewa Kozaka. Na stoisku Środowiskowego Domu Samopomocy tym razem przybyli mogli podziwiać regionalne, tradycyjne ozdoby świąteczne wykonane w nietypowy sposób – jak choinka z piór, nietuzinkowe bombki, czy batikowe jajka. Przybyli zachwycali się m. in. misternie tkanymi dywanikami, tradycyjnymi serwetami oraz pięknym koszykiem z wikliny papierowej - wykonanymi przez podopiecznych ŚDS po okiem opiekuna Joanny Włodarczyk. Nad stoiskiem czuwały przedstawicielki Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Opiekunów i Przyjaciół „Radość” Teresa Pękala oraz Małgorzata Salamandra, które również zaprezentowały swoje prace artystyczne.



Owoce działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli niezmiennie zachwycają. Dyrektor Iwona Stochmal, uczestnicy zajęć oraz instruktorzy ośrodka mają powody do dumy.

Podczas XIII Powiatowego Dnia Kultury nagrodzono osoby szczególnie zaangażowane w tworzenie i propagowanie działalności artystycznej. W gronie laureatów dorocznej nagrody w dziedzinie kultury znalazł się dyrygent Orkiestry Dętej Gminy Końskowola, mjr Marian Stankiewicz,

jak również ściśle związani z naszą gminą: Jolanta Wawer, plastyk i nauczyciel przedszkolny oraz Piotr Osiak – opiekun Końskowolskiej Kapeli Ludowej. Łącznie uhonorowano 26 osób i zespołów.

Tradycyjnie przyznano nagrody w konkursie publikacji regionalnych, o zróżnicowanym charakterze. W kategorii wydawnictw historycznych drugie miejsce przyznano ex aequo najnowszej książce Janiny Babinicz-Wituckiej „Listy z Kaukazu. Nałęczowski epizod rodziny Malewskich” oraz publikacji naszego rodzimego autora Aleksandra Lewtaka „Puławscy Sybiracy 1939-1956. Zesłani na „nieładną ziemię” mieszkańcy powiatu puławskiego, okolic Opola Lubelskiego, Garbowa, Dębłina, Stężycy i Ryk” wydanej przez Końskowolskie Towarzystwo Społeczno – Regionalne. W kategorii wydawnictw pozostałych nagrodzono „Myszki, mrówki, wiewiórki i inne bajdurki” Zbigniewa Kozaka z ilustracjami Jolanty Wawer.

W konkursie twórczości artystycznej doceniono m.in. prace artystów z naszego terenu i sympatyków Gminy Końskowola. W kategorii metaloplastyka drugie miejsce uzyskały nietypowe kwiaty róży Sławomira Chabory – wykonane z puszek po napojach. Pierwszymi miejscami uhonorowano rzeźbę „Chrystus Frasobliwy w kapliczce” Zbigniewa Kozaka oraz płaskorzeźbę „Jan Paweł II” Adama Wójcika, a także koszyk z pisankami Małgorzaty Salamandry (w kategorii plastyka obrzędowa, zdobnictwo wnętrz i garncarstwo). Spośród dzieł malarskich jury przyznało laur pierwszeństwa obrazowi „Sanna” Waldemara Kowalika, a drugie miejsce „Końskowolskiej róży” Joanny Włodarczyk. Podczas XIII Powiatowego Dnia Kultury nagrodzono nie tylko artystów znanych w środowisku, ale także – być może – przyszłych twórców. W konkursie plastycznym dla dzieci „Kultura i ja” wyróżnienie uzyskał Stasio Kozak, pierwszoklasista ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie.

Przybyli na tegoroczny Powiatowy Dzień Kultury mogli podziwiać wystawę fotografii pt. „Czas dojrzewającego chleba”. Autorzy zdjęć podczas plenerów uwiecznili malownicze zakątki wszystkich gmin Powiatu Puławskiego, również ziemi końskowolskiej. Koncert młodzieży i pedagogów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Puławach był zwieńczeniem lokalnego święta, które w tym roku cieszyło się dużą popularnością.

Agnieszka Brzozowska

Niedokończone msze wołyńskie...

Jest to tytuł wystawy, która gościła w naszym kościele w dnach od 7 do 14 listopada br. z inicjatywy ks. proboszcza Adama Bába. Wystawa ukazuje sylwetki księży i siostr zakonnych zamordowanych podczas II wojny światowej na Wołyniu przez ukraińskich faszystów zorganizowanych w Ukraińska Powstańcza Armia.

Ekspozycja została stworzona przez: Centrum *Ukrainicum* KUL, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie, Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy „Civitas Christiana” oraz Konsulat Generalny RP w Łucku.



Prezentowane plansze zawierają życiorysy, niektóre również zdjęcia, ponad dwudziestu osób duchownych – księży, braci i siostr zakonnych, zamordowanych przez bandy UPA w czasie II wojny światowej.

Diecezja łucka w czasie ostatniej wojny poniosła największe straty w duchowieństwie, o czym mówił dr Leon Poppek z lubelskiego IPN w naszym kościele parafialnym podczas prelekcji dnia 11 listopada. Opowiedział wydarzenia z 11 lipca 1943 roku, kiedy to nacjonaliści ukraińscy wkroczyli do wielu kościołów na Wołyniu. Mordowali modlących się ludzi. Nie oszczędzali księży ani małych dzieci. W Zabłociach wraz z parafianami zginął ks. Józef Aleksandrowicz, jego miejsce pochówku do dziś nie jest znane. Tego dnia mordercy UPA weszli do kościoła w Chynowie, w drzwiach świątyni ustawili karabin maszynowy i strzelali seriami do wiernych. Proboszcz, ks. Jan Kotwicki został zastrzelony przy ołtarzu, razem z nim zginęło ok. 200 osób. Ks. Karol Baran ze Stężarzyc, wywieziony do lasu i w bestialski sposób zamordowany. Ks. Konstanty Turzański zginął w płonącym kościele w Wyszogrodku, wraz z parafianami. O. Ludwik Włodarczyk z Okopów, który leczył Ukraińców, został przez nich ukrzyżowany. Księdzu Stanisławowi Dobrzańskiemu z Ostrówek siekierą odcięto głowę. Księża Hieronima Szczerbickiego z Testuchów i ks. Jerzego Simińskiego z Dederkał żywych wrzucono do studni. Pojmanych duchownych na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej i w woj. lubelskim mordowano niezwykle okrutnie.

Końskowolanie w skupieniu oglądali wernisaz wystawy, o czym świadczą telefony do autora tekstu z pytaniem, dlaczego brak jest planszy ks. Stanisława Szczepankiewicza z Iłhownicy? Odpowiadałem, że jest to wystawa zamordowanych osób duchownych tylko na Wołyniu – stąd brak ofiar księży z Małopolski Wschodniej i woj. lubelskiego.

Lista wszystkich duchownych ofiar nacjonalistów ukraińskich jest długa, bo wynosi około 200 osób. Dokładnie udokumentowano 196 osób, znanych z imienia i nazwiska. Niektórzy historycy twierdzą, że nie są to wszystkie ofiary - z uwagi na brak badań historycznych. Na samym Wołyniu zginęło 19 księży, ojców i braci zakonnych, 4 księży zostało rannych. Z rąk UPA na Wołyniu zginęło około 60 tysięcy ludzi. Liczbę wszystkich ofiar na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej historycy szacują na około 200- 220 tysięcy. Ukraińcy bardzo alergicznie reagują na te liczby. Z ich obliczeń wynika, że liczba

jest nie większa niż 30- 50 tysięcy. Przy tym twierdzą, że polskie odwety spowodowały około 30 tysięcy ofiar ludności ukraińskiej... Rachunek krzywd - prawie wyrównany. Tak uważają nacjonaliści z partii *Swoboda*, i tak uważają ukraińskie cerkwie: grekokatolicka i prawosławna.

Nie można się dziwić nacjonalistom, skoro nasz prezydent Komorowski również deprecjonuje liczby zamordowanych Polaków, ofiar terroru ukraińskiego, sprowadzając je tylko do Wołynia – tak, jakby nie było mordów w byłym woj. tarnopolskim, stanisławowskim i lwowskim. W *Naszym Słowie*, czasopiśmie ukraińskim, kiedyś przeczytałem, że prezydent Komorowski doskonale zna liczbę polskich ofiar, bo jest historykiem z wykształcenia....?

Na koniec artykułu zamieszczam utwór pani Majdiuk Kazimiery, która trafnie opisała wierszem martyrologię wołyńiaków, a szczególnie księży.

Niedokończone Msze Wołyńskie

Zerwały się wichry nienawiści,
Uderzając w Domy Boże
Jakby szatan wydał wojnę,
I potwornie zbrodnie mnożył.
Lipiec 1943 rok – w niedzielę,
Ludność na Mszach się zbiera.
Giną księża, wierni parafianie.
Zabici strzałem, nożem i siekierą.

Szerzyły się wieści o mordach,
Ale nikt w to nie wierzył.
Że takie straszne zwyrodnienie,
W kościół i Boga uderzy.
Jak strażak z Wierzy Mariackiej,
W trakcie hejnału od strzały kona,
Przy ołtarzach ginęli księża
Urywała się msza – niedokończona.

Takiej okrutnej nienawiści,
Umysł ludzki nie ogarnie.
Jak mógł człowiek – człowiekowi
Zadać ból, śmierć i męczarnie.
Milczenie przetrwało długie lata,
Nabierano w usta wody.
Chciano by zbrodnicze czyny,
Wymazano z serc narodu.

Lecz te straszne wydarzenia,
Ujawniły się w pół wieku.
Runął gmach obłudy, fałszu,
Bo prawda tkwi w człowieku.
O tych dniach dzikiego mordu,
Pamięć gnębi i poraża.
Kościoły zasłane trupami,
Zbrukane, skrwawione ołtarze.

Jak mówił prymas Wyszyński:
„Brońmy ich od zapomnienia,
Gdy zagaśnie pamięć ludzka,
Przemówią już tylko kamienie.”
Bóg Wszechmocny dopomoże,
Każdy o tym skrycie marzy,
By przerwane Msze skończyli,
Jako Święci na ołtarzach.

W łuckiej katedrze w rocznicę,
Księża w czarnych ornatach,
Symbolicznie kończą Mszę Świętą,
Ku przestrodze narodów świata.
By zemsta, poniewierka godności,
Nikomiu nie przyszła do głowy.
Niech sercami wszystkich ludzi,
Rządzi pokój Chrystusowy.

Kazimiera Majdiuk

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Skowieszynie - co nowego?



Szkoła Podstawowa im. Adama Chmielowskiego w Skowieszynie od września 2013 r. funkcjonuje jako placówka niepubliczna, prowadzona przez stowarzyszenie. Utrzymanie działalności ośrodka edukacji było priorytetem dla lokalnej społeczności. Dyrektor Zbigniew Śliwiński jest zadowolony z funkcjonowania placówki:
- *Oczywiście, że jestem zadowolony, udało się zorganizować Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Edukacji, Kultury i Sportu „Wspólnie”,*

które jest organem prowadzącym dla szkoły, mamy pozytywną opinię Kuratora Oświaty na prowadzenie niepublicznej szkoły na zasadach publicznych. Szkoła została wpisana do ewidencji niepublicznych szkół w Gminie Końskowola i z przygotowanym budynkiem, w dużej mierze dzięki pomocy Wójta Gminy, rozpoczęła rok szkolny 2013/14. Szkoła w Skowieszynie pod względem edukacyjnym stała się niepubliczną tylko w nazwie, funkcjonuje na zasadach publicznych. Poza inną formą zatrudnienia i zmniejszoną powierzchnią, adekwatną do potrzeb naszej społeczności szkolnej, nie ma większych zmian. Nie zmienił się znacząco również skład rady pedagogicznej, większość nauczycieli pracuje w dalszym ciągu.

Do Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Skowieszynie uczęszcza trzydzieścioro uczniów, tradycyjnie z podziałem na

Szkolenie z umiejętności czekania

W pierwszą niedzielę grudnia wkroczyliśmy w czas adwentu. W skierowanym do wiernych liście biskupi zauważyli, że okres przygotowania do świąt Narodzenia Pańskiego jest szkołą czekania. Wskazali, że jest to bardzo ważna umiejętność, która we współczesnym świecie przeżywa kryzys i stanowi wartość deficytową. Rzeczywiście tak jest. Podnoszenie jakości usług i towarów niejednokrotnie opiera się na rozmaitym skracaniu „dostępności do...”. Konieczność beczynnego czekania jest stratą, za którą należą się upusty lub odszkodowania. Jest to zjawisko, które przyspiesza tak zwane tempo życia. Im bardziej proponowana oferta jest realizowana w standardzie *natychmiast* czy *bezwzględnie* tym większa jej atrakcyjność i szanse na rynkowe zwycięstwo. Pewnie nie wszystko w tej tendencji jest złe. Sprawność działania jest pozytywną miarą jakości usługi. Rodzi się pytanie, czy we wszystkich dziedzinach życia warto stosować takie standardy? We wspomnianym liście biskupi stwierdzili, że w oczekiwaniu na święta wtłacza się stan zniecierpliwienia, który nie sprzyja doświadczeniu najgłębszych prawd związanych z Tajemnicą Wcielenia. Jako potwierdzenie tej tezy wskazali całą konsumpcyjną machinę uruchamianą jeszcze przed adwentem, którą chyba nieprzypadkowo zaczęto określać mianem „gorączki przedświątecznych zakupów”. Co roku ten stan rzeczy jest krytycznie oceniany przez różne kościelne głosy i niestety nie wiele się zmienia. Konsumpcyjny amok regularnie wciąga rzesze ochrzczonych. Nie chodzi o to, aby stanąć tyłem do faktów z miną świętego oburzenia. Ważniejsze jest odkrycie wartości jaką stanowi umiar i głęboka radość z tego, że nie jest się gorszym, chociaż nie wszystko się ma i nie do wszystkiego jest błyskawiczny dostęp. Dlatego potrzebujemy szkolenia z umiejętności czekania.

klasy I - VI, a oddział przedszkolny liczy jedenaścioro dzieci. Przy tej okazji składam serdeczne podziękowania dla rodziców, którzy mimo wielu rodzących się wątpliwości co do przyszłości szkoły zapisało dzieci do niepublicznej placówki. Niska liczba wychowanków stanowi zaletę placówki, unikamy tłoku na korytarzach i anonimowości, łatwiej jest nam prowadzić indywidualizację zarówno procesu nauczania, jak również elementów wychowawczych.

Dla uczniów oraz ich rodziców najważniejsze jest, że dzieci mogą nadal uczyć się w swojej wsi, miejscu które jest dla nich ważne i bliskie. Dyrekcja i nauczyciele niezmiennie dokładają starań, aby edukacja przebiegała na wysokim poziomie, a niska liczba uczniów była walorem szkoły.

- *Szkoła zapewnia wysoki poziom kształcenia, organizacyjnie również funkcjonuje na dobrym poziomie. Cieszymy się bardzo udaną współpracą w rodzicami, którzy wyrazili chęć wspierania placówki i wywiązują się z tej deklaracji, pomagając w różnych przedsięwzięciach jak np. wyjazdy uczniów na basen. Mimo zdecydowanie zmniejszonego budżetu staramy się utrzymać poziom poprzednich lat kontynuując prowadzone wcześniej dodatkowe zajęcia i wprowadzać nowe elementy. W szkole są zajęcia logopedyczne, muzyczne, krawiecko- hafciarskie, rzeźbiarskie, prowadzona jest również biblioteka. Uczniowie szkoły tworzą scholę parafialną, a w szkole działa zespół wokalny- instrumentalny (gitary, perkusja). Bardzo dużym powodzeniem cieszy się nauka tańców ludowych. Jeżeli tylko w Skowieszynie będą dzieci ta szkoła ma swoją przyszłość, mimo że pozostanie kameralna i bez dużego budżetu- zapewnia dyrektor Zbigniew Śliwiński.*

R.

Czas spędzony w „adwentowej poczekalni” sprzyja refleksji. Dążenie do wyznaczonych celów jest formą czekania, a czekanie zawsze jest okazją do szukania odpowiedzi na pytanie, czy to do czego dążymy i o co się staramy warto jest podjętego trudu? Może jest tak, że dążenie nie jest naszym wyborem, ale zostało podyktowane przez modę, promocje czy inne zewnętrzne, czyli nienasze okoliczności. Oczekiwanie daje dystans, który pozwala ocenić czy rzeczywiście mamy potrzebę wskoczenia do autobusu, którym wszyscy pędzą, ale nikt nie pyta dokąd on jedzie. Czekanie jest czasem przyglądania się sobie i pokornego odkrywania jak bardzo bogaty jest człowiek mimo tego, że niewiele może wydać przy sklepowej kasie. Każdy bowiem jest zamożny, kto potrafi być darem. Właśnie adwent służy temu, aby na nowo odkryć, że najbardziej wartościowe obdarowywanie polega na dawaniu siebie. Tego uczy Syn Boży, który stał się człowiekiem. Od Boga swego Ojca nie przyniósł nam „czegoś”, lecz przyniósł nam siebie. U kresu adwentowego oczekiwania będzie spotkanie przy wigilijnym stole, podczas którego składamy sobie życzenia. Nie muszą się składać z wyszukanych słów, ważne aby składały się ze słów prawdziwych, które szczerze nazywają to, co się odkryło w sobie podczas adwentowego czekania na Boże Narodzenie. Każdemu, kto się niepokoi tym, że mimo autentycznych pragnień nie może wziąć pod dostateczną kontrolę swojej rozpędzonej codzienności, polecam uczestnictwo w roratach, lekturę Pisma Świętego i dłuższe zostanie w kościele na modlitwę po niedzielną Mszę świętą. Każda chwila zatrzymania się jest owocna. To czas łaski potężniejszej od naszych niepokojów.

Ks. Adam Bab
babadas@poczta.onet.pl

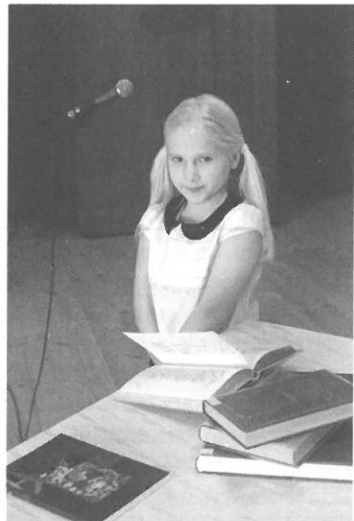
VII Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki

W środę 4 grudnia 2014 r. odbyła się siódma edycja dorocznego Konkursu Recytatorskiego Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli, do którego zgłoszono łącznie 84 uczniów szkół podstawowych i gimnazjum z terenu Gminy Końskowola. Dzieci i młodzież prezentowali utwory naszej rodzimej poетки, które niezmiennie cieszą się popularnością i budzą sentyment, a także wiersze Juliana Tuwima – w związku z trwającym „Rokiem Juliana Tuwima”. Popularność tegorocznej edycji konkursu bardzo miło zaskoczyła organizatorów, a wyłonienie najlepszych – nie było łatwe. Jury w składzie: dyrektor GOK Monika Dudzińska, nauczyciel z wieloletnim doświadczeniem i sympatyk Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli Danuta Serwacka oraz redaktor Agnieszka Brzozowska - tradycyjnie przyznało nagrody w trzech kategoriach wiekowych.



Spośród najmłodszych uczestników VII Konkursu Recytatorskiego Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki najlepiej zaprezentowali się uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu, którym przypadły najwyższe noty - pierwsze miejsce ex aequo otrzymały trzecioklasistki: Julia Polak oraz Zuzanna Bartuzi, tuż za nimi

uplasowały się Klaudia Strzałkowska oraz Julia Jagielska, drugoklasistka. Miejsca trzecie w kategorii uczniów klas I – III szkoły podstawowej przyznano Aleksandrze Radzikowskiej ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie, Agnieszce Suszek z Końskowoli oraz Anastazji Shelest z ZPO w Pożogu. Jury wyróżniło także najmłodszą uczestniczkę konkursu, Natalkę Pękale z I klasy SP w Chrzążowie, a także Milenę Dzięgiel (ZPO w Pożogu) i Magdalenę Lewtak (SP Chrzążów).



W drugiej kategorii wiekowej, uczniowie klas IV – VI szkoły podstawowej, wzięły udział aż 34 osoby. Pierwsze miejsce uzyskali: Paulina Szymajda z klasy VI a Szkoły Podstawowej w Końskowoli oraz Kacper Zaremba, piątoklasista ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie. Na drugiej pozycji uplasowały się aż cztery osoby: Klaudia Chołaj (Szkoła Podstawowa w Końskowoli), Karolina Waś (Zespół Placówek Oświatowych w Pożogu), Zuzanna Kozak (Szkoła Podstawowa w Końskowoli) oraz



Milena Mrozek (Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie). Miejsce trzecie przypadło uczennicom z końskowolskiej szkoły podstawowej: Dominice Skwarek, Martynie Miąsik i Idze Bochniak. Natomiast na wyróżnienia zasłużyli: Tomasz Siembor (Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie), Oliwia Zdun (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Skowieszynie), a także uczennice ZPO



w Pożogu Dominika Bociańska i Klaudia Skwarek.

Niezmiennie cieszy fakt licznego udziału gimnazjalistów w tegorocznej edycji konkursu - otrzymaliśmy zgłoszenia aż 20 osób. Laur pierwszeństwa jury przyznało Katarzynie Szeląg (klasa II c), drugie miejsce ex aequo zajęły Ada Kęsik i Aleksandra Próchniak, a trzecie - Aleksandra Sułek. Wyróżniono również Monikę Basaj, Bartłomieja Lewtaka oraz Alicję Tutkaj.

Przybyli widzowie anonimowo oddawali głosy na recytatorów, którzy najbardziej przypadli im do gustu. Nagrody publiczności przyznano: Adzie Kęsik (gimnazjum), Klaudii Skwarek (klasa V ZPO w Pożogu), Kamili Noworolnik (klasa III b Szkoły Podstawowej w Końskowoli).

VII Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki mógł się odbyć dzięki znakomitej współpracy ze szkołami, zaangażowaniu dyrekcji oraz pedagogów, którzy zachęcali do udziału w zmaganiach konkursowych, pomagali w doborze repertuaru oraz opanowaniu i pięknej recytacji wierszy. Serdeczne słowa podziękowania kierujemy do nauczycieli szkół podstawowych pp.: Anety Wijaszki, Małgorzaty Urbanek, Anny Skwarek (ZPO Pożóg), Moniki Rutkowskiej, Janiny Dudy, Elżbiety Butryn, Anny Sułek, (SP Chrzążów), Teresy Goławskiej, Marianny Krasieńskiej, Zofii Szulik, Agnieszki Smęt - Bartuzi (SP Końskowola), Piotra Skawińskiego (SP Skowieszyn). Za przygotowanie

gimnazjalistów dziękujemy paniom polonistkom: Agnieszce Franczak – Pać, Elżbiecie Owczarz, Barbarze Świtce – Pomorskiej.

W czwartkowej popołudnie z Dyrektorką Moniką Dudzińską udałyśmy się w odwiedziny do pani Zuzanny Spasówki. Nasza poetka ucieszyła się z popularności konkursu recytatorskiego oraz faktu, że dzieci i młodzież pięknie recytują jej utwory. Niezmiennie uśmiechnięta i serdeczna pani Zuzia przesyła pozdrowienia i specjalnie dla Czytelników „Echa Końskowoli” udostępniła niepublikowane wcześniej utwory.

Dzieciom i młodzieży biorącym udział w tegorocznej edycji Konkursu Recytatorskiego Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki, Nauczycielom oraz innym osobom zaangażowanym w przedsięwzięcie – serdecznie dziękujemy.

Monika Dudzińska
Agnieszka Brzozowska

Jan Białowąs

Mimo upływu lat...

W październiku br. spotkała mnie miła niespodzianka. Otrzymałem przesyłkę od przyjaciela pana Stanisława Jakimciwo z Chełma, w której był tomik poezji pani Kazimierzy Majdiuk pt. „**Ocalić od zapomnienia**”. Kolorowa strona tytułowa publikacji, zaprojektowana przez mgr sztuki Grzegorza Jegorowa, zachęca do czytania. Przedstawia zdjęcie Pomnika Piety Wołyńskiej w Chełmie, przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tomik wierszy, ładnie wydany przez chełmskie wydawnictwo Sun Solution Sp. z o.o., został zadedykowany przez Autorkę swoim dzieciom i wnukowi oraz pani Tereni Łuczowskiej przewodniczącej *Solidarności Nauczycielskiej* z podziękowaniem za pomoc i wsparcie.

Pani Kazimiera jest emerytowaną nauczycielką, która przez czterdzieści lat pracowała w Szkole Podstawowej w Okopach w pow. chełmskim. Przez ponad połowę tego czasu pełniła funkcję dyrektora szkoły.

Rodzina niezującego męża cudem ocalała z rzezi wołyńskiej we wsi Jankowce i, jak pisze Autorka, „temat tych strasznych chwil towarzyszył nam w codziennym życiu małżeńskim”. Osobiście uważam, że pani Kazimiera Majdiuk swoimi wierszami wystawiła pomnik zamordowanej wiosce Jankowce, w której urodził się i cudem ocalał z rzezi UPA Jej mąż, ale także całej pięknej Krainie Wołynia o czym świadczą zamieszczone wiersze.

Po otwarciu książeczki uwagę przyciąga motto, które brzmi:

*Choć się rany zabiżniły,
Rok za rokiem szybko leci,
Pamięć o tych dniach zostanie
W sercach rodzin: wnuków, dzieci...*

Zapoznałem się z treścią 38 wierszy, które zapadły mi w pamięć. Podziękowałem listownie przyjacielowi, Stanisławowi Jakimciwo za darowanie tomiku i oczywiście Autorce utworów, pani Kazimierze Majdiuk za utrwalanie przystępnym, zrozumiałym językiem poezji, mordów wołyńskich. W podzięk, wysłałem pani Kazimierze swoją książkę pt. – *Pogrzeb po sześćdziesięciu czterech latach*. Za kilka dni otrzymałem podziękowanie za publikację wraz z załączonym wierszem. W liście napisała: *Tak mnie urzekła*

historia mordu w Ihrowicy, że postanowiłam opisać wierszem...
Poniżej prezentuję otrzymany utwór:

Wigilia w Ihrowicy – rok 1944.

Ihrowica. Mimo upływu lat,
Pamięć nabiera siły i mocy,
Jak straszna, okrutna baśń –
Z tysiąca i jednej nocy.

Tych zbrodni nad zbrodniami
Nie ogarną ludzkie myśli.
Tak potwornego zwyrodnienia,
Najgorszy sen nie wyśni.

Wigilia. Najpiękniejszy wieczór roku.
Spotkań rodzinnych, radości.
Biały obrus, dwanaście potraw,
I puste miejsce dla gości.

Pierwsza gwiazdka. Opłatek.
Wszyscy łamią się wzruszeni.
Wtem jak grom z zimowego nieba,
Wpadają bandyci. Straszni, zbrodni.

Nie było dla nich świętości.
Z furją niszczone i palono Domy Boże.
Księża Proboszcza pozabawili życia,
Przy pomocy siekier i noży.

Niósł wiernym słowa pocieszenia.
Leczył, udzielał wszelkiej pomocy.
Zginął jak męczennik za wiarę,
Podczas straszliwej, wigilijnej nocy.

W ostatniej chwili życia,
Nim od uderzeń skończył,
Ostrzegł ukochanych parafian,
Dźwiękami kościelnych dzwonów.

Zginęło 92 mieszkańców wioski,
W czasie tego wielkiego pogromu.
Przeżyli nieliczni „szczęśliwcy”,
Którzy cudem uciekli z domów.

Wszystkich spotkał los tułaczy.
5 lipca 2008 roku, przyjechali z kraju i z zagranicy.
Aby złożyć hołd pamięci,
Księdzu i pomordowanym w Ihrowicy.

Prowadzą Ich tu wspomnienia.
Pamięć i myśli zakłętę.
Niezapomniane, straszne przeżycia.
Dla Rodzin – to miejsce święte.

Dla upamiętnienia tych mogił,
Wiodła ciężka, wyboista droga.
Aż w rezultacie powstały 4 pomniki,*
Przy pomocy Śp. ministra Przewoźnika i Boga.

Mogli Ihrowiczanie się spotkać.
Spełnić marzenia na dzisiaj,
Dzięki ogromnej pracy,
Zaangażowanych Ludzi.

Pomnik – to skarb pamięci.
Zatwardziało sumienia poruszy.
Zranionych w bólu i żalu ukoi,
Jak balsam dla serca i duszy.

Kazimiera Majdiuk
Okopy, 3 listopada 2013

* Dzięki staraniom i determinacji Jana Białowąsa i Heleny Ciszak z Chełma, zbudowane zostały pomniki na zbiorowych mogiłach pomordowanych Polaków w Ihrowicy, Berezowicy Małej, Płotczy i Łozowej (na cmentarzu w Szlachcicach.), gdyż w północnej części woj. tarnopolskiego, przeciętnie co 7 km jest zbiorowa mogiła Polaków, ofiar UPA z 1944r. Polacy z tych miejscowości są wdzięczni Śp. miń. Andrzejowi Przewoźnikowi, który zginął w katastrofie smoleńskiej, za upamiętnienie tych mogił.

Pogodnej jesieni życia!

Emerytom

Gdy się zostaje emerytem
Przyszłość nadzieją jest – nie hitem,
Gdyż co najlepsze- przeminęło,
Bo koniec zawsze wieńczy dzieło.
Być emerytem to nie kara
I gdy się będę bardzo starał,
Gdy czułem się będę jeszcze zdrowo,
To mogę zrobić „to i owo”.

A gdy mi czasem w lędźwiach zagra
Ostatnią deską – będzie wiagra
Starości, co gna jak trzask z bicza,
Pokażę: „Gest Kozakiewicza”!

Władysław Chabros

W niedzielę 17 listopada 2013 r. z inicjatywy Koła nr 5 Gminnego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów



w Końskowoli odbyły się doroczne gminne obchody Dnia Starszego Człowieka. Po uroczystej mszy św. w intencji seniorów w Kościele Parafialnym, w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się oficjalna część spotkania oraz występy artystyczne. Przewodnicząca Koła nr 5 PZERiI Teresa Skwarek serdecznie powitała licznie przybyłych gości i wygłosiła krótki referat okolicznościowy – na temat realiów życia osób starszych. Podczas uroczystego spotkania nie mogło zabraknąć przewodniczącej rejonowego oddziału PZERiI p. Ewy Dobraczyńskiej, która skierowała ciepłe słowa do zgromadzonych emerytów, a także wręczyła odznaczenia: Pani Irenie Stefanek, za wybitne zasługi dla PZERiI, przyznano Godność Honorowego Przewodniczącego Zarządu Koła. Nagrodzono również wieloletnie zaangażowanie pań: Haliny Kraczkowskiej, członkini zarządu gminnego koła, oraz Czesławy Sułek – opiekuna oddziału organizacji w Młynkach.



Serdeczne życzenia do świętujących skierowali również p.p.: Starosta Witold Popiołek, dyrektor GOZ i lekarz geriatra Marzanna Skwarek, przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Szpyra, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli Iwona Stochmal.

Część artystyczna tegorocznego Dnia Starszego Człowieka opierała się na utworach wokalnie – instrumentalnych i została przygotowana przez instruktora GOK Tadeusza Salamandrę. Przybyłych uświetliła najmłodsza wokalistka,



pięcioletnia Julcia Krawczyk, która wykonała kilka piosenek. Michalina Thiede, wielokrotnie goszcząca na scenie GOK, wykazała się umiejętnością gry na saksofonie – a przy jej akompaniamencie niejeden nucił melodie ze znanych seriali. Finałem części artystycznej był występ zespołu „Śpiewający Seniorzy”, do którego dołączyli przedstawiciele sąsiednich gmin.

Agnieszka Brzozowska



Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych

We wtorek 3 grudnia 2013 r. odbyły się uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, które należą do stałych przedsięwzięć organizowanych przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Końskowoli. W tym roku organizację w dużej części przejęło Stowarzyszenie „Radość” w związku z dofinansowaniem przez Województwo Lubelskie zadania pt. „Odnajdujemy swoje miejsce, w kulturze sportu i rekreacji”. Bardzo licznie przybyli zaproszeni goście – przedstawiciele władz Powiatu Puławskiego i Gminy Końskowola, reprezentanci jednostek organizacyjnych, delegacje z a p r z y j a ż n i o n y Środowiskowych Domów Samopomocy, rodziny uczestników, członkowie Stowarzyszenia „Radość” oraz oczywiście uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli. Obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych tradycyjnie rozpoczęła msza święta w intencji osób niepełnosprawnych i ich rodzin, a dalsza część spotkania odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury. Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli Iwona Stochmal, witając przybyłych, w ciepłych słowach wyraziła radość ze spotkania w licznym gronie. Dyrektor złożyła życzenia świętującym, a cytując słowa ks. Twardowskiego - dodała otuchy i wiary osobom z niepełnosprawnością. Podkreślono fakt, iż podczas spotkania prezentowana jest zaledwie część działalności jaką prowadzi ośrodek w dziedzinie artystycznej, kulinarnej, wokalne. Poseł Włodzimierz Karpiński listownie przekazał słowa uznania dla dyrektorki oraz pracowników ośrodka, podkreślając uznanie dla prowadzonej przez nich działalności. List wystosowała również Elżbieta Seredyn Podsekretarz Stanu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w którym



podziękowała wszystkim za aktywne działania na rzecz osób niepełnosprawnych w procesie odzyskiwania samodzielności. Starosta Witold Popiołek zwrócił uwagę na zasługi ŚDS dla aktywizacji lokalnej społeczności, dążenie do tego aby osoby niepełnosprawne nie zostały wykluczone i pozostawione same sobie. Życzenia świętującym złożył również wójt Stanisław Gołębiowski, kierując podziękowania za codzienny trud do Dyrektorki i pracowników ŚDS. Przewodnicząca Rejonowego Oddziału PZERiI w Puławach Ewa Dobraczyńska zwróciła uwagę na fakt, że niepełnosprawność to okoliczność życiowa – w której każdy może się znaleźć, a osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom życzyła siły w pokonywaniu codziennych trudności oraz wiary w lepsze jutro. Podobnie jak w ubiegłych latach, obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych były okazją do zwrócenia uwagi na istotny problem społeczny – tym razem depresję.



Psycholog Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli Magdalena Stefanek – Wąsik pokrótce przybliżyła gościom złożony problem depresji – za pomocą interesującego filmu. Z danych przedstawionych przez Światową Organizację Zdrowia wynika, że w chwili obecnej depresja stanowi czwarty

najpoważniejszy problem zdrowotny na świecie. Choroba zwykle rozwija się wolno i niepostrzeżenie – stopniowo obniża się nastrój, człowiek staje się coraz mniej aktywny, niechętnie nawiązuje kontakt z otoczeniem, unika innych, zamyka się w sobie, szuka samotności i stopniowo pogrąża w depresji. Statystyki dowodzą, że schorzenie u około 25% pacjentów prowadzi do samobójstwa – dlatego tak istotne jest wczesne rozpoznanie problemu i wzrost świadomości społecznej. Film edukacyjny stanowił esencję omawianych treści, fachowy komentarz specjalisty wzbogacił opis doświadczenia życiowego chorej osoby – młodej dziewczyny zmagającej się z depresją, która w obrazowy sposób przedstawiła swój problem.



Po niezwykle istotnym i trudnym temacie, pobudzającym do poważnej refleksji – przybyli mogli się zrelaksować podczas występów artystycznych. Jak zwykle pięknie zaśpiewała Joanna

Kłopot, uczestniczka zajęć w ośrodku znana z talentu plastycznego oraz wokalne, a następnie podopieczni ŚDS z instruktorem Markiem Makuchem zaprezentowali zabawny spektakl teatralny – kontynuację znanej historii, którą wystawili rok wcześniej. Po próbie przechrzenia śmierci przed mieszkańcami małej wioski stanęły kolejne problemy... Niecodzienna wizyta, przybycie turystów stało się przyczynkiem do nowych perypetii. Tradycyjnie – wyśmienita gra aktorska, ciekawy scenariusz i oryginalne dekoracje w połączeniu z ogromną dawką dowcipu stanowiły gwarantującą znakomitą zabawę dla wszystkich widzów. Gościom, w celu uświetnienia uroczystości wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” Odśpiewanie hymnu „Świecie nasz” przez wszystkich uczestników spotkania było symbolicznym zakończeniem oficjalnej części obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych.



Dyrekcji, Pracownikom oraz uczestnikom Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli życzymy wielu lat owocnej i radosnej pracy.

Monika Dudzińska, Agnieszka Brzozowska

Śladem walk narodowyzwoleńczych

Poeta i kronikarz OSP Końskowola Piotr Przygodzki znany jest nie tylko za sprawą wierszy, ale także zaangażowania w pielęgnowanie tradycji patriotycznych. W swoich utworach wspomina bohaterów, zarówno tych znanych jak i rzadziej pojawiających się na kartach historii. Pan Piotr Przygodzki uczestniczy w uroczystościach patriotycznych o wymiarze lokalnym, jak również krajowym. Dla Czytelników „Echa Końskowoli” opowiedział o wybranych doniosłych wydarzeniach, w których wziął w bieżącym roku.



W 2013 r. uczestniczyłem w dziesięciu uroczystościach – w różnych miejscach, przy rozmaitych okazjach. Każde z tych wydarzeń stanowi inspirację do przypomnienia minionych dziejów, oddania hołdu poległym i uczczenia pamięci bohaterów.

W Jasieńcu Soleckim (gm. Zwolen) w dniu 9 czerwca 2013 roku odbyły się obchody 70 rocznicy pamięci mordu dokonanego przez hitlerowców na partyzantach i mieszkańcach Parafii

Jasieniec Solecki w dniu 16 czerwca 1943 r. Przy tej okazji udało mi się nawiązać bliższe relacje ze środowiskiem kombatanów ze Zwolenia, Puław, Bełżyc, Kraśnika – w celu wzajemnego wsparcia oraz współpracy.

W pobliskiej Gminie Urzędów (powiat kraśnicki) rokrocznie odbywa się Rajd Rowerowy „Szlakiem Powstańców Styczniowych”. Przy okazji uroczystych obchodów wspomniano walki z 1863 r. oraz odwiedzano mało znane miejsca, istotne z punktu widzenia historii – jak chociażby wioska Chruślina, gdzie dnia 4 sierpnia 1863 r. rozegrała się jedna z bitew powstańczych. Nieopodal wsi leży wzniesienie, miejsce dwukrotnych zmagañ Powstańców z Rosjanami – walk o zgoła odmiennym finale, gdyż „Parszywa Góra” – jak nazywali ją miejscowi po pierwszej bitwie, od momentu drugiej zaczęła być nazywana przez ludzi „Górą Złotą”.

W majową niedzielę wybrałem się do Kraśnika, aby uczcić pamięć kolejnych bohaterów. 12 maja obchodziliśmy rocznicę śmierci dwóch Polaków – 75 rocznicę odejścia marszałka Józefa Piłsudskiego, naczelnika państwa polskiego oraz 40 rocznicę śmierci generała Władysława Andersa, legendarnego dowódcy II Korpusu Polskiego. Uroczysta msza święta upamiętniająca tych wielkich bohaterów miała miejsce w pięknym kościele Miłosierdzia Bożego na Piaskach.

W pierwszych dniach sierpnia odbył się XI Marsz Szlakiem Legionów oraz obchody 98. Rocznicy bitwy pod Jastkowem. Walki toczyły się między 31 lipca, a 3 sierpnia 1915 roku, naprzeciw siebie stanęli wówczas Rosjanie oraz legionieści. Polegli Polacy zostali pochowani na Cmentarzu Legionistów w Jastkowie, gdzie w 1924 roku zorganizowano zjazd uczestników bitwy, na który przyjechał także Józef Piłsudski.

W niedzielę 11 sierpnia 2013 roku w kościele św. Katarzyny w Warszawie odbyła się uroczystość pożegnania legendarnego księdza prałata Józefa Romana Maja. 71-letni ks. Józef Maj kierował Parafią św. Katarzyny na Służewie od 1985 r. Zanim wstąpił do seminarium, pracował w Instytucie Badań Literackich PAN. Jego kolegą ze studiów był ks. Jerzy Popiełuszko. Święcenia kapłańskie Józef Maj otrzymał w 1973 r. z rąk prymasa Stefana Wyszyńskiego. Jako rektor kościoła św. Anny był twórcą Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitalnej na Jasną Górę, którą prowadził przez pierwsze lata. W stanie wojennym działał w Prymasowskim Komitecie Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności. Swoim zaangażowaniem naraził się władzom komunistycznym, pod ich naciskiem kościelny zwierzczyk przeniesli go do oddalonej od centrum parafii św. Katarzyny na Służewie. Równocześnie

pełnił funkcję kapelana Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Związku Młodzieży Demokratycznej. Po upadku PRL doprowadził do wzniesienia przed kościołem pomnika Męczenników Terroru Komunistycznego w Polsce w latach 1944-56 składającego się ze spiżowego krzyża, surowych głazów i rozerwanej kraty. Podczas uroczystości pożegnania ks. prałata Józefa Romana Maja miałem przyjemność rozmawiać m.in. z Sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Narodowego ministrem Stanisławem Koziejem, płk Krystyną Beczek w latach wojny pełniącą funkcję Komendanta AK i WiN-u oraz Hanną Szczepanowską – dawną harcerką Szarych Szeregów, uczestniczką Powstania Warszawskiego.

Dzień 25 września przyniósł wspomnienia dotyczą oddziału powstańczego Kajetana Cieszkowskiego ps. Cwiek. Z rodziny Cieszkowskich, o bogatych tradycjach patriotycznych, wywodził się jeden z księży swego czasu pełniący posługę w naszej parafii. Wrzesień to również czas obchodów rocznicy rozstrzelania przez niemieckich okupantów w dniu 14 stycznia 1944 r. trzydziestu trzech Polaków – mieszkańców Zwolenia i okolic. Przy Pomniku Pomordowanych w Leokadiowie złożono symboliczne kwiaty, wójt Gminy Puławy Krzysztof Brzeziński i Burmistrz Zwolenia Bogusława Jaworska w krótkich słowach wspomnieli pomordowanych. Sprawcami zbrodni w Leokadiowie byli ci sami koloniści niemieccy, którzy mordowali mieszkańców Jasieńca Soleckiego oraz Zbędowic. Nieco wcześniej uczestniczyłem w obchodach 70. rocznicy wielkiej akcji wysadzenia pociągu amunicyjnego przez Bataliony Chłopskie Obwodu I Puławy, która miała miejsce 12 września 1943 r. w Gołębju.

Bardzo miło wspominam wrześniową wizytę w stolicy i wspomnienia Powstania Listopadowego. Na terenie Reduty Wolskiej znajduje się pomnik upamiętniający miejsce, gdzie 6 września 1831 roku, podczas Powstania Listopadowego, poległ bohaterską śmiercią w obronie Warszawy gen. Józef Longin Sowiński. Ukryty przed przypadkowymi spojrzami wśród drzew i krzewów, w malowniczym zakątku na terenie parafii p.w. Św. Wawrzyńca pomnik nie jest tak dobrze znany Warszawiakom jak ten przedstawiający postać generała, znajdujący się w położonym niedaleko Parku im. Sowińskiego.

Natomiast w niedzielę, 6 października w Szczuczku koło Wojciechowa odbyły się obchody upamiętniające 74. Rocznice Masowego Mordu dokonanego przez Niemców na mieszkańcach wsi. Podczas tej tragedii życie straciło ponad 100 mężczyzn, a ich ciała zostały spalone w budynku ówczesnej Szkoły Podstawowej. To była pierwsza masowa egzekucja na Lubelszczyźnie podczas II wojny światowej.

Piotr Przygodzki podkreśla wagę patriotyzmu w dzisiejszym społeczeństwie, rolę upamiętniania rocznic i bohaterstwa minionych pokoleń:

- Warto zwrócić uwagę na potrzebę powstania w naszej gminie organizacji patriotycznej dbającej o historię naszej Małej Ojczyzny. Dlatego osoby pragnące dać wyraz swojemu patriotyzmowi powinny zjednoczyć się we wspólnych działaniach.

Liczne odznaczenia i legitymacje członkowskie przeróżnych organizacji dowodzą zaangażowania pana Piotra Przygodzkiego w sprawy historii oraz obecnych losów Ojczyzny. Niedawno uzyskany Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Złoty Medal za zasługi dla Związku Oficerów Rezerwy czy członkostwo w Narodowym Centrum Kultury Tatarów RP im. Leona Mirzy Kryczyńskiego – to tylko niektóre z odznaczeń. Jako patriota, Piotr Przygodzki czuje się w obowiązku utrwalać rodzimą historię i uczestniczyć w uroczystościach upamiętniających ważne wydarzenia, jak również przypominać o obowiązkach każdego Polaka względem Ojczyzny.

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Brzozowska

Historia przedszkola w Chrzążowie

Rok szkolny 1984/85

8.04.1983

W tym dniu po raz pierwszy rozbrzmiał gwar 28 przedszkolaków. A miało to miejsce w Remizie Strażackiej w Chrzążowie.

Otwarcia przedszkola dokonał Gminny Dyrektor Szkół Stefan Pawlik. Na tę uroczystość przybyli również pracownicy Gminnego Zespołu Ekonomicznego – Administracyjnego – p. Genowefa Krasieńska, p. Tadeusz Kowalik, p. Jadwiga Krzyżostaniak, p. Felicja Stachurska.

W nowo otwartej placówce zatrudnione były: dyrektor – p. Halina Zasada, nauczyciel – p. Zofia Kęsik, intendent – p. Anna Próchniak, kucharka – p. Anna Duda, woźna – p. Teresa Pielak, konserwator – Piotr Ochal.

Rok szkolny 1983/1984

W tym roku szkolnym funkcjonował jeden oddział przedszkolny. Uczęszczało do niego 20 przedszkolaków. Zatrudnienie nie uległo zmianie. Można jedynie dodać, że w okresie zimowym na stanowisku palacza pracował p. Jan Taracha. Ważniejsze wydarzenia z życia przedszkola to Dzień Edukacji Narodowej, Spotkanie z Mikołajem, Dzień Kobiet.

*

Początki przedszkola w Chrzążowie wiązały się z zacznianiem od „zera”. Pamiętam gruzowisko, brak podłóg – musieliśmy wszystko przygotować na przyjście dzieci, udało się. Po uroczystym otwarciu przedszkola, maluchy miały piękne sale, a także huśtawki i piaskownicę. Warunki w placówce były dobre, co potwierdzały pozytywne wyniki częstych kontroli. Staraliśmy się zapewnić dzieciom atrakcje – spotkania z Mikołajem, wycieczki, zabawy.

Z przedszkolakami recytowaliśmy wierszyki, uczyliśmy się piosenek jak „Mam chusteczkę haftowaną”, słuchaliśmy audycji radiowych. Rodzice dzieci nas wspierali – przekazując na potrzeby placówki owoce i warzywa. Opieka w przedszkolu była bardzo dobra, ale zdarzały się rozmaite przygody. Raz przypadkowo dziecko zostało zamknięte samo w przedszkolu... Innym razem po spacerze przedszkolanka przyprowadziła tylko część dzieci – bo reszta jej uciekła... Nasze dzieci miały swój warzywniak, który wspólnie z nauczycielkami pielęgnowały i uczyły się w ten sposób o roślinach. Miło wspominać lata pracy w przedszkolu w Chrzążowie.

Halina Ochal

Nowy rok szkolny przyniósł zmiany. Powstały dwa oddziały – „maluchy” liczące 17 dzieci 3-, 4-letnich i „starszaki” do których uczęszczało 21 5-, 6-latków. Powiększył się również personel. W oddziale maluchów razem z panią Zosią pracuje pani Janina Skwarek, a w oddziale starszaków razem z panią dyrektor pracuje pani Mirosława Baca. Pani Elżbieta Goluch została zatrudniona jako woźna, a pani Halina Sumorek jako kucharka.



W naszej pamięci zachował się wspaniały Bal Karnawałowy. W sali maluchów panował zimowy nastrój, na akordeonie przygrywał p. Stefan Walasek, skrzaty i śnieżynki płały w rytm walczyka (i nie tylko). Odwiedził nas długo oczekiwany gość św. Mikołaj i obdarzył podarkami.

Z tego roku pozostała również niezapomniana anegdota. Otóż w ciepły czerwcowy dzień wybrałam się ze starszakami na pobliską łąkę. Bawiliśmy się w „Berka”. Niezmordowane i roześmiane buziaki ganiały mnie po łące pachnącej skoszoną trawą. W pewnym momencie powiedziałam: „nie mam już siły, pobiegajcie sami, bo mnie zamordujecie” i położyłam się na pokos trawy. Dzieci postąpiły chwilę, popatrzyły i po chwili chłopcy zawołali: „pani zdechła, chodźcie zasypujemy ją trawą” i za nim zdążyłam się obejrzeć na moich „zwłokach” powstała niezła kupka siana.

Mirosława Baca

Kolejne lata

Dwuoddziałowe przedszkole w remizie funkcjonowało do roku 1995. W tym roku zostało przeniesione do budynku szkoły i mieściło się w skrzydle południowym. Salą maluchów była „norka” (obecna czytelnia), a sala starszaków mieściła się w obecnej wypożyczalni. W oddziale maluchów pracowała pani Barbara

Skruszeniec, a w starszakach pani Mirosława Baca. Przez dwa lata funkcjonowało jako Gminne Przedszkole w Końskowoli, a dyrektorem tychże oddziałów była p. Alina Stochmal.

Pierwszego września 1997 staliśmy się oddziałami przedszkolnymi przy Szkole Podstawowej w Chrzążowie. Dyrektorem był pan Grzegorz Pioś.

W styczniowym numerze „Echa Końskowoli” powrócimy do dziejów przedszkola w Pożogu. Osoby, które zechciałyby podzielić się swoimi wspomnieniami na łamach miesięcznika, lub dysponują dawnymi fotografiami dotyczącymi przedszkola – bardzo serdecznie prosimy o kontakt z redakcją.

Na świąteczny czas...

Uczta dla ciała

W związku z popularnością przepisów naszych gospodyń publikowanych w poprzednich świątecznych numerach „Echa” – również tym razem podajemy sprawdzone receptury pań z Gminy Końskowola. O pomysły na świąteczne menu zostały poproszone członkinie Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych w Sielcach, których organizacja działa najkrócej ze wszystkich kół gospodyń w gminie – jednak w dziedzinie kulinarnej gospodynie zdecydowanie nie należą do debiutantek...

Ciasto jogurtowe

1,5 szklanki cukru
3 szklanki mąki
1 margaryna
2 łyżeczki proszku do pieczenia
5 żółtek
z powyższych składników zagnieść ciasto.

Masa:
4 jogurty duże greckie
2 budynie śmietankowe (na 0,75 l mleka)
5 białek
1,5 szklanki cukru
1 cukier waniliowy
Jogurt wymieszać z budyniem i cukrem waniliowym. Ubić białka z cukrem wszystko wymieszać. Wylać na ciasto i upiec. Można wsypać bakalie - jak do sernika.



Wafle miętowe

2 paczki wafli
0,5 l mleka
2 szklanki cukru kryształu
1 margaryna
12 – 15 dkg landryn miętowych
To wszystko zagotować, żeby było gęste i miało karmelowy kolor. Smarować wafle.

Cappuccino

3 paczki biszkoptów okrągłych
5 jajek
3 serki homogenizowane

2 szklanki mleka w proszku
2 kostki margaryny palmy
1 kawa cappuccino waniliowa
3 łyżki żelatyny
¼ szklanki cukru pudru

4 żółtka, 1 całe jajko, ¼ szklanki cukru ubić mikserem na gładką masę. W osobnym garnku rozbić mikserem 1 kostkę margaryny. Do margaryny dodać porcjami masę z jajek, na przemian z serkami. Rozpuścić 3 łyżki żelatyny w połowie szklanki gorącej wody – ostudzić. Przygotować 1 torebkę kawy cappuccino odsypać z niej 4 łyżki, resztę kawy rozpuścić w 2 szklankach gorącej wody. Naszykować 2 szklanki mleka w proszku dodać do masy z jajek i serków – zmiksować. Następnie dodać ostudzoną żelatynę i zmiksować. Dno brytfanki wyłożyć biszkoptami namoczonymi w ostudzonej kawie. Na biszkopty wyłożyć połowę masy, następnie znów biszkopty namoczone w kawie i ponownie drugą połowę masy. Całość przykryć biszkoptami namoczonymi w kawie.

Polewa:
0,5 kostki margaryny
1 łyżka wody
4 łyżki kawy cappuccino
5 łyżek cukru pudru
Zagotować i wylać na biszkopty

Śmietanowiec

Ciasto:
5 – 6 żółtek
1 szklanka cukru
3 szklanki mąki
1 margaryna
2 łyżeczki proszku do pieczenia
Ciasto zagnieść i podzielić na dwie części. Większą rozwałkować, a mniejszą schłodzić.

Masa:
6 białek ubić z 1 szklanką cukru dodać 1,5 l śmietany 12%, 2 budynie śmietankowe lub waniliowe (proszek), aromat, rodzynki, co kto woli. Masę wylać na ciasto, a następnie na wierzch zetrzeć uprzednio schłodzone ciasto.

Piernik

2 szklanki kwaśnego mleka
½ szklanki oleju
2 łyżki dżemu
2 łyżki kakao
3 szklanki mąki
1 szklanka cukru
2 płaskie łyżeczki sody
Przyprawa do pierników
Wszystkie składniki wymieszać, wlać do formy i piec 40 min. Można dodać bakalie.

Ryba po japońsku

1,5 kg fileta z pangii

3 jajka
1 łyżka vegety
2 szklanki mąki
1 słoik ogórków konserwowych



1 słoik papryki konserwowej
4 duże cebule
Zalewa:
2 szklanki wody
6 łyżek octu
0,5 szklanki oleju
8 łyżek cukru
3 łyżki koncentratu pomidorowego
7 listków laurowych
12 ziela
1 łyżka soli
Ogórki pokroić w plastry, paprykę w słupki, cebule w talarki. Rybę obtaczamy w jajku, mące i smażymy. Pokrojone warzywa zalewamy chłodną zalewą. Układamy warstwami, ryba, warzywa, ryba, warzywa.

Śledzie po żydowsku

Śledzie – 1 kg

Zalewa:
1 szklanka oliwy
1 szklanka octu
1 szklanka cukru
Listek, ziele, pokrojona cebula, mała puszka koncentratu pomidorowego.

Wszystko razem zagotować, wystudzić i jeszcze ciepłym zalać śledzie. Można dodać sparzone rodzyunki.

Śledzie pod pierzynką

1 kg śledzi (płaty)
1 kg marchwi
0,5 kg cebuli
5 jajek

Marchew ugotować, ostudzić i pokroić w kostkę, cebulę w kostkę, jajka ugotować na twardo i zetrzeć na tarce o grubych lub drobnych oczkach. Śledzie wymoczyć i pokroić w kostkę. Układamy w przezroczystym naczyniu (salaterka). Marchewka w kostkę, majonez, cebula w kostkę, znów śledzie, cebula, majonez, marchewka, majonez, na wierzch posypać startym jajkiem.

Smacznego!

Foto: B. Kozak

Strawa dla ducha...

Choinka

A na tej naszej choince
Wszystkie świeceki płoną
A te igielki zielone
W bieluchnym śnieżku toną
Ileż tu światełek
Niejako perły lśniące
Wiszą małe jabłuszka
I pierniki pachnące
Śnieżne kule, pawie oczka
Przecudne gwiazdeczki
Po samych końcach gałązek
W lichtarzykach świeczki
A przy ziemi na gałązce
Mały konik w skoku
I dwa małe krasnoludki
Kołyszą się z boku
I aniołek i koszyczek
W nim pełno orzechów
Przy choince grupka dzieci
Pełno gwaru, śmiechów.

Zuzanna Spasówka

Zakręconym

Tym, którzy pędzą jak błyskawice
I do spraw zwykłych nie mają głowy
Tym przypominam – to czas odnowy
Pora na spokój serdecznych życzeń
W tym dniu niezwykła moc zaklęta
Nadchodzą święta! Nadchodzą święta!

Przystań na chwilę, odrzuć zawiści
Popatrz w iskrzenie świateł choinki
Powiedz życzenie, daj upominki
I niech się wszystkim najlepsze ziści!
Bo w tym dniu wielka moc zaklęta
Nadchodzą święte święta!

Władysław Chabros

Święta Bożego Narodzenia

Jest taki jeden dzień w roku,
Gdzie wszyscy wszystkim
Składają życzenia o zmroku.
Narodziła się Boża dziewczyna
I zamieszkała w naszych rodzinach

Mama białym obrusem stół nakryła
12 potraw postawiła
Więc czas składać życzenia
I wieczór zaczynać

Stoi choinka zielona
W łańcuchy świecidełka ustrojona
Każdy patrząc na nią
Może oko nacieszyć
I nie musi w tym dniu
Nigdzie się spieszyć.

Święty Mikołaj na reniferach
Przyjechał z dalekiej drogi
I wstał w nasze progi.
Przywiózł dużo prezentów
Które pod choinką leżą
Dla dzieci, rodziców, młodzieży

Następuje prezentów oglądanie
Wielka radość i kołędowanie

O północy rozdzwoniły się dzwony
Na wszystkie światła strony
Oznajmiając że dziś Narodzenie
Pana
I w kościołach o północy
Pasterka będzie odprowadzana

Pójdą ludzie do kościoła
Droga będzie prosta, wspaniała
Bo gwiazda betlejemaska
Będzie im przyświecała.

Damuta Szczęśniak

Na Nowy Rok

Czy będziesz taki jak dotychczas?
Gdy wszystko płynie – *panta rei*
Jakiej dokonasz zmiany w nas?
Czy będzie gorzej nam, czy lepiej?

Czy niewiadome będą szkodzić?
W przewodzie swych ujemnych cech
Czy lepsze jutro się odrodzi?
A serce ludzką tłoczyć krew?

Wiara z nadzieją tworzą parę
Która odmieniać może los
Za złe łagodzić mogą karę
W dobrym radości przynieść gros

Więc Nowy Roku zrób, co musisz
Więcej dobrego daj niż zła
Niech co szkodliwe nas nie skusi
Co słuszne niech w nas trwa i trwa!

Władysław Chabros

Pasterka

Ciemna, cicha noc,
a ludzie gdzieś idą,
wszyscy razem,
z wiarą i nadzieją.
To woła nas Jezusek Małeńki,
do kościoła, na Pasterkę.
Stoi tam licha stajenka,
z figurkami, zwierzątkami.
A w stajence źłódek mały,
a w nim Dziecię Doskonałe.
„Pójdźmy wszyscy do stajenki...”
woła nas kołęda.
Więc powitajmy Małeńkiego,
pośpiewajmy Mu kołędy,
niechaj smacznie śpi...
Opuścił niebo,
by przyjść do nas,
by zbawić ludzki ród.
Jak Go nie kochać i nie wielbić
za ten wielki cud?

Beata Kowalik

Święto Trzech Króli

Trzej królowie z dalekiej krainy
Przybyli i daru Jezusowi złożyli
Złoto, kadzidło i mira
I pomodlili się chwilę

Gwiazdo betlejemaska im przyświecała
I drogę daleką wskazywała

Gdy do szopy przybyli
To źłódek drewniany zobaczyli

W nim małe dziecię ujrzeli
I bardzo się zdumieli
Ze jego łódeczko, to źłódek drewniany
Siankiem wyścielany

Maryja rąbek z głowy zdjęła
I nóżki małego owinęła
I my za gwiazdą betlejemską
Podążajmy
I wiare w Boga wyznawajmy
Jemu hołd oddajmy, nisko się kłaniajmy
I śpiewajmy, śpiewajmy.

Damuta Szczęśniak

Lulajże

Kiedy zapali się pierwsza gwiazda
Stół wigilijny pełny odjadła
Wspólne życzenia, wspólne kołędy
I czas przebaczeń za nasze błędy

Kiedy oplatek przełamie lody
Serc jedność bicia niszczy przeszkody
Powraca radość szczerą i prostą
Która złym myślom potrafi sprostać

I czujesz siłę i moc dobrego

Posłuchaj rozumu i serca
Ze Ci się uda, że dopniesz swego
Ze popełnione naprawisz błędy
To moc oplatka, to moc kołędy!

Władysław Chabros

Przy choince

Jakże miło wam dziś wszystkim
co choinki macie
Ja jej nie mam – albo u nas
skrajna bieda w chacie
Wielu rzeczy prócz choinki
jeszcze nam by trzeba
Nawet często nam zabraknie
i czarnego chleba
Tak tam widno na choince
tyle świeczek świeci
A nam ciemno, a nam smutno
bo my biedne dzieci
Sama tylko czarna nędza
do nas się wciąż ciśnie
Czyli nam już promyk złoty
nigdy nie zabłyśnie?
Czyż nie takie nasze serca?
Czyż nie takie dusze?
Ze musimy żyć tak marnie
w ciągłym skutku, skrusze?
Czemu los nas upośledził?
niczym nie chce darzyć
Czemu szczęście dla nas tylko
po to aby marzyć
Oj daleko od nas ono
na próżno marzymy
Wciąż ucieka gdzieś daleko
daremnie gonimy.

Zuzanna Spasówka

Bożonarodzeniowo – najmłodszym Czytelnikom i nie tylko...

Gwiazdka

Siadłem przy oknie i patrzę w czarną noc. Ciemno, nic nie widać. A moja mama prosiła, żebym wypatrywał pierwszej gwiazdki. Też mi zajście! W sam raz dla faceta! Ale siedzę... I czekam... Czy 2013 lat temu ludzie też tak czekali???

Nagle... Jest!!! Zablęskota!!! Jasno i mocno! Co roku mnie to zadziwia. Dlaczego ta jedna gwiazdka tak bardzo wyróżnia się spośród innych? Może dlatego, że pastuszkowie i trzej królowie musieli trafić do Betlejem, do małej stajenki...

Dziwna jest ta historia o narodzinach Pana Jezusa. Wiele razy myślałem, dlaczego nie znalazł się ktoś, kto wpuściłby zmęczoną Józefa i brzemenną Maryję, która lada chwila miała urodzić? Czy tamci ludzie byli bez serc? W takiej sytuacji nie można nikomu zamykać drzwi i trzeba mu pomóc. Józef i Maryja nie oczekiwali wiele. Kolejno zamykały się przed nimi drzwi, do których pukali. Ale stajenka? I zwierzęta wokoło? Niestety, tak się stało! Ten, który miał przyjść na świat, żeby zbawić ludzi, urodził się na słomie, wśród krów, owieczek osiołków i innych zwierząt. Maryja nie miała nawet pieluszek, więc owinęła Go we własną chustę. Ciężkie i trudne to były czasy, ale Ona nie poddała się. Była dzielna i oddana swojemu synowi. Wiedziała przecież dobrze, jaką ma do spełnienia rolę. Ale przede wszystkim była MATKA. A matki takie już są, że dla swoich dzieci robią wszystko i poświęcają wszystko.

Ale dlaczego nikt na nich nie czekał? Przecież ludzie wiedzieli, że ma się narodzić Zbawiciel, mówili o Nim prorocy, zapowiadali Jego przyjście. I w tym ważnym momencie nie było nikogo. Dopiero znacznie później przyszli pastuszkowie i trzej królowie, prowadzeni przez gwiazdę betlejemską i anioła. Oni tylko złożyli hołd Dziecięciu. Reszta ludzi nie wiedziała, co się wydarzyło. Nie zorientowali się nawet, że oto stało się to, na co tak długo czekali.

Tak właśnie było ponad dwa tysiące lat temu. A jak jest teraz? Twierdzimy, że tyle wiemy o historii naszej wiary, o Jezusie, jego życiu i śmierci. Po ludzku podziwiamy Go za to, co dla nas zrobił, jak bardzo musiał nas kochać, żeby umrzeć za nas na krzyżu. Jeżeli jest nam źle w życiu, potrafimy z wielką wiarą i ufnością modlić się do Niego o jakąkolwiek pomoc. Nie dopuszczamy do siebie myśli, że mógłby nas zawieść. A jeżeli coś potoczy się nie tak, jakbyśmy chcieli, możemy mieć do Niego żal – „Dlaczego to spotkało właśnie mnie?” Tylko co my dajemy Mu w zamian? Wstajemy rano ledwie żywi, bo poprzedniego dnia był ekstra film, żal byłoby nie obejrzeć. Nie w głowie nam modlitwa poranna, bo nasza głowa jeszcze śpi. Pędząc do szkoły przypominamy sobie o niej i obiecujemy, że nadrobimy to wieczorem... W szkole normalna- ktoś kogoś popchnął, palnął porządnie, komuś wymknęły się niecenzuralne słówka, ktoś inny wymknął się "na fajkę" za róg szkoły. Nauczyciele to też ludzie, ale czasami potrafimy sobie zaleźć za skórę. Mówią, że chcą dla nas jak najlepiej, że ich marzeniem jest wychować nas na porządnym, mądrym i dobrym ludzi. Ale czy my to rozumiemy? Oczywiście, że nie! Naszym zdaniem jesteśmy po prostu takim cudem świata, że nic nie trzeba zmieniać. Niech nikt nawet nie próbuje! Ze szkoły wracamy do domu. A tu czeka mama, która znowu się czepta, że stopnie za słabe, że chodzimy bez czapki, że z włosami to można byłoby coś zrobić, bo sterczą na wszystkie strony, że I znowu to samo!!! Czego oni wszyscy od nas chcą???

Po czymś takim po prostu człowiek nie wytrzymuje i „napyszczy” coś. Potem się żałuje, ale przepraszać? Też coś! A jak niby się to robi? Kiedy już mama skończy swoje „kazanie”, wreszcie można spokojnie

usiąść przy komputerze. To jedyny przyjaciel, który nie krytykuje, można go wyłączyć, jak chcemy. No, a przede wszystkim ma taki zapas rozrywki, że nie potrzeba nic i nikogo więcej do pełni szczęścia. Tylko nie wolno zapomnieć o rozłożeniu książek! Jak zajrzy mama, to przecież się „uczmy”. Popołudnie minie szybko, nawet nie wiadomo kiedy. A wieczorem... znowu coś się obejrzy, przecież po to jest telewizja satelitarna. Pacierz wieczorny? Nie dzisiaj, oczy mi się same zamykają... Jutro... Tak mija tydzień, nadchodzi upragniony weekend. I tu wszystko byłoby dobrze, gdyby w niedzielę nie trzeba było iść do kościoła... Czy Pan Jezus nie mógłby przyjść do nas? Po co my mamy się fatygować? Lepiej posiedzieć w domku... A tak w ogóle, to czy msza musi trwać tak długo? Z drugiej strony, jak nie pójdę w tę jedną niedzielę do kościoła, to przecież nic się nie stanie. Za tydzień jest znowu niedziela...

Tak wygląda życie wielu z nas. Czy w tej sytuacji mamy prawo krytykować ludzi sprzed 2000 lat? Ich życie było zupełnie inne, niż nasze. Ale jedno nas łączy i to bardzo. Oni nie byli gotowi na przyjście Pana Jezusa, nie wiedzieli, kiedy i gdzie to nastąpi. My wiemy, ale nie wszyscy potrafimy powitać Go w sposób godny Zbawcy całego świata. Chciałoby się, żeby chociaż w ten jedyny i niepowtarzalny wieczór w roku wszyscy zbrali się razem i czekali na cud narodzin Dzieciątka. Czy to możliwe? Nie mam pojęcia. Może za rok, dwa, kiedyś... Może wtedy, kiedy zniknie nienawiść, zazdrość, kłamstwo, wrogość i wszystko, co dzieli ludzi na całym świecie... Może wtedy tak naprawdę dorośniemy do miana „dzieci Bożych”.

A póki co idę do mojej kochanej mamy, powiem jej, że zablęskota już gwiazdka, że możemy zaczynać kolację wigilijną. Lubie te chwile, kiedy po długich przygotowaniach spotykamy się przy stole. Mama czyta Ewangelię, modlimy się, śpiewamy kolędę „Wśród nocnej ciszy...” Wreszcie babcia bierze do rąk biały jak śnieg opłatek i wtedy najważniejszym dla mnie życzeniem jest to, żeby całe moje życie było tak szczęśliwe, jak teraz, żeby tak samo otaczali mnie kochający i życzliwi ludzie, którzy pragną mojego szczęścia. A wszystko to dzięki Maleńkiemu Jezuskowi, który narodził tak dawno temu... Chciałbym

jeszcze, żeby tak samo jak ja, albo nawet bardziej, byli szczęśliwi wszyscy ludzie na świecie... I o to właśnie poproszę Dzieciątka, kiedy wszyscy razem, całą rodziną, pójdziemy w nocy na Pasterkę.

Noc...

Czarne niebo nad nami...

Ana nim, jak pajęczek, wisi ta jedna, jedyna gwiazdka. Blask bije od niej niespotykany, przyciąga wzrok ludzi. To na tę gwiazdkę czekamy, żeby usiąść do wigilijnej wieczerzy. Wszyscy są razem, blisko, z nami... Jedno miejsce puste, czeka na gościa. Mama pierwsza bierze w swoje ręce bielutki, święty opłatek. Dzielimy się nim w skupieniu, jest modlitwa, Ewangelia, kolęda... I życzymy sobie tego, czego pragniemy najmocniej, tak po ludzku.

A ja proszę w myślach:

„Jezusku Maleńki, pobłogosław nam wszystkim...”

Wigilia mojego życia

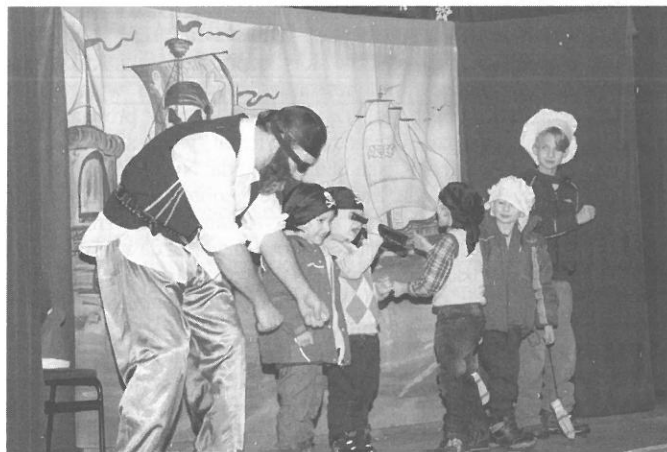
Znowu pokłóciłem się z moim bratem. To nic nowego, ale dzisiaj jest Wigilia i nie powinniśmy awanturować się do głupstwa. Ale my, niestety, klócimy się często o nic. Mamusia o mało nie popłakała się z żalu, że ma takie dwa potwory jak my. Ona oczywiście nas tak nigdy nie nazywa, ale czy jest dla nas inna nazwa?

Cały dzień chodziliśmy starając się nawet na siebie nie patrzeć. Dotrwaliśmy do zmroku i w wisielczych humorach usiedliśmy do kolacji. Tatuś stwierdził, że właśnie błysnęła pierwsza gwiazdka i już mieliśmy rozpocząć wigilijne obrzędy, gdy zadzwonił dzwonek do drzwi. Mamusia wyszła sprawdzić o co chodzi. Babcia stwierdziła, że to pewnie ciocia- sąsiadka czegoś potrzebuje w ostatniej chwili.

Nagle do pokoju weszła mamusia z dziwną miną prowadząc za sobą kogoś ubranego w grube, białe futro, połyskujące płatkami śniegu. Okazało się, że jest to bardzo piękna dziewczyna. Mówiła, że przyjechała bez uprzedzenia do kuzynki, ale boi się po ciemku szukać jej domu. Wymieniła jej nazwisko i wtedy okazało się, że ta pani latem zmarła i dom stoi zupełnie pusty. Dziewczyna rozplakała się i stwierdziła, że nie wie, co ma teraz zrobić. Było mi jej żal i zanim dorośli zareagowali, zaproponowałem nieznajomej, żeby została u nas przynajmniej na Wigilię. O dziwo, mój brat poderwał się z krzesła, pomógł jej się rozebrać i zaprosił ją do stołu. Oczywiście, jak każda tradycja, mieliśmy wolne miejsce.

Po tym chwilowym zamieszaniu wszystko potoczyło się gładko; czytanie Ewangelii, modlitwa, dzielenie się opłatkiem, życzenia. Potem na stół wjechało kolejno 12 wigilijnych potraw. Na koniec byliśmy tak najedzeni, że ledwie mogliśmy śpiewać

Mikołaj odwiedził GOK



W piątek 6 grudnia 2013 r. św. Mikołaj zawitał do Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli – z prezentem dla małych i dużych, tradycyjnie w formie przedstawienia teatralnego. Aktorzy krakowskiego Studia małych form teatralnych, scenografii i reżyserii ART. RE zaprezentowali barwną opowieść o Doktorze Dolittle i jego przyjaciółkach. Jak twierdzą twórcy: *Perypetie tytułowego bohatera, któremu udaje się wyjść cało z opresji dzięki sprytowi i chęci niesienia pomocy innym, mogą być inspirujące do dziecięcych zabaw i działalności plastycznych. Umiejętność rozmowy z każdym, okazanie ciepłego gestu, a tym bardziej przyjaźni i miłości oraz walki dobra ze złem pozwala zastanowić się nad sensem własnego życia. Spektakl ma na celu zachęcenie dzieci do właściwego wyboru pozytywnych wartości i zastanowieniem się nad własnym postępowaniem. Umiejętności aktorów prowadzenia z widownią improwizowanego dialogu z wykorzystaniem elementów zabawy doskonale wpływają na spontaniczną reakcję widza. Najmłodszy w wielkim zaangażowaniem wspierali doktora Dolittle w pomaganiu chorym zwierzętom i trafnie diagnozowali przeróżne*

kolędy. Nagle zorientowałem się, że mój „straszny” brat siedzi obok mnie i uśmiecha się ciepło. Poczulem, że nie czuję już do niego żadnej złości. On chyba poczuł to samo, bo klepnął mnie po bratersku w ramię i nie musiał nawet nic mówić. Dopiero wtedy zauważyłem, że nieznajoma patrzy na nas z dziwnym uśmiechem. Wstała od stołu i powiedziała: „*Moi kochani chłopcy! Tak naprawdę celem mojej wizyty byliście Wy. Pojawili się, aby sprawdzić, dlaczego klócicie się tak często i sprawiać tyle przykrości swojej kochanej mamie. Musiałam przekonać się, jacy jesteście naprawdę. Teraz wiem, że mogę mieć nadzieję na zmianę Waszego zachowania względem siebie. Nie pozostaliście obojętni na moje problemy, podoba mi się, że szanujecie tradycje świąteczne, umiecie też zapomnieć o klótni i uśmiechać się do siebie. Może to nie będzie proste, ale uda się. Mam w życiu zrozumieć siebie nawzajem, szanować i kochać. Może nie będzie to łatwa droga, ale pamiętajcie co mówi Mam zawsze Wasza mama: „Mogą Cię opuścić znajomi i przyjaciele, ale brat będzie zawsze przy Tobie.”*

Nagle zobaczyłem, że nasza nowa znajoma wygląda dziwnie. Chyba mój brat też to spostrzegł, bo z wrażenia aż otworzył buzię. Tylko dorośli wydawali się nic nie widzieć i nadal śpiewali kolędy. Dziewczyna zaczęła robić się cała przezroczysta, coraz jaśniejsza, aż wreszcie znikła zupełnie. A na niebie za oknem pojawiła się nagle bardzo jasno świecąca gwiazdka. Może to ona przyszła do nas w ten niezwykły wieczór, żeby przemówić nam do rozumu? Mój brat myśli chyba podobnie, bo jest teraz zupełnie inny. Może to jednak dobrze, że mam brata? A może takich gwiazd powinno więcej schodzić z nieba na Ziemię? Może wtedy ludzie byłiby dla siebie lepsi, a życie byłoby piękniejsze?

Beata Kowalik

przypadłości. Mali widzowie nie bali się nawet statku pirackiego, wybrali się z pomocą cierpiącym małpkom do dalekiej Afryki i bardzo aktywnie uczestniczyli



w przedstawieniu. Po teatryku na przybyłych czekała słodka niespodzianka, a kilkunastoosobowa grupa dzieci wzięła udział w mikołajowym konkursie plastycznym na najpiękniejszą śnieżynkę przygotowanym przez instruktora Elżbietę Urbanek.

R.



WIĘŚCI ZE SZKOLNEJ ŁAWY

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Skowieszynie
MIKOŁAJ

6 grudnia do naszej szkoły zawitał Niezwykły gość. Czekaliśmy na Niego bardzo długo, cały rok. Mikołaj, bo o Nim mowa, przyjechał do nas jak na XXI wiek przystało.... samochodem. Staruszek wszedł do szkoły z uśmiechem na twarzy, uściśnął nam dłonie, a my z wielkim zainteresowaniem obserwowaliśmy worki z prezentami, które ze sobą przywiózł.



Mikołaj usiadł na wielkim tronie, wysłuchał koncertu, który dla niego przygotowaliśmy i rozdał nam tak długo wyczekiwane prezenty. Chyba wszyscy byliśmy grzeczni, bo różgi nikt nie dostał! DZIĘKUJEMY ŚWIĘTY MIKOŁAJU I ZAPRASZAMY ZAROK.

Uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Skowieszynie

Zespół Placówek Oświatowych w Pożogu Andrzejkki w naszej szkole

We wtorek 26.11.13 r w ZPO w Pożogu odbyła się dyskoteka dla klas IV-VI. Uczniowie bawili się na sali gimnastycznej przy wybranej przez siebie muzyce. Nie zabrakło również kolorowych świateł oraz andrzejkowej dekoracji. Muzyce i tańcom towarzyszyły wróżby andrzejkowe. Wspaniałe wróżki (Karolinka W, Emilka K, Klaudia S) przepowiadały przyszłość wszystkim tym, którzy byli jej ciekawi. Podczas wróżb uczniowie dowiedzieli się jak będzie wyglądało ich życie w przyszłości. Oczywiście nie zabrakło też najpopularniejszej wróżby jaką jest lanie wosku na wodę i odczytywanie z kształtu cienia różnych wskazówek. Było przy tym mnóstwo śmiechu, frajdy i zabawy. Dyskotekę uświetnił również poczęstunek z mnóstwem smakołyków który przygotowały nasze mamy. Podczas zabawy czynny był sklepik z napojami i słodyczkami. Dyskoteka była bardzo udana i wszyscy doskonale się bawili.

Opiekun SU C.Szczygielska

Światowy Dzień Pluszowego Misia

Światowy Dzień Pluszowego Misia zyskał popularność i ma już swoją coroczną tradycję również w szkole w Pożogu. Jest to wydarzenie, w którym nasi uczniowie bardzo chętnie biorą udział, a z każdym rokiem przybywa pomysłów na świętowanie. Realizację ich trzeba było rozłożyć na kilka dni. Podczas zajęć bibliotecznych odbywały się prezentacje multimedialne o jednym z najpopularniejszych misiów - Kubusiu Puchatku, czytanie bajek w których głównym bohaterem był miś, kolorowanki, wycinanki, krzyżówki i plakat. Ogłoszony został również konkurs na wykonanie własnoręcznie pluszowego Misia i przyniesienie domowego ulubionego pluszaka. Kreatywność i zaangażowanie uczniów w wykonanie prac była ogromna. Misie przyniesione na konkurs były prześliczne i tak powstała „przytulankowa” wystawka. Nagrody za udział w konkursie zostaną wręczone na najbliższym apelu szkolnym. Warto również przypomnieć w tym dniu historię misia, który stał się niekwestionowanym królem zabawek.

Pierwszy miś maskotka ma już bardzo długą tradycję, gdyż powstał 111 lat temu i po dzień dzisiejszy jest jedną

z najpopularniejszych dziecięcych zabawek na świecie. Światowy Dzień Pluszowego Misia to święto w Polsce stosunkowo nowe. Zostało ustanowione dopiero 25 listopada 2002 roku dokładnie w setną rocznicę powstania tej popularnej maskotki, lecz legenda o nim sięga 1902 roku. Otóż podczas polowania prezydent Stanów Zjednoczonych - Theodore Roosevelt widząc swojego kompana prowadzącego



małutkiego misia, który miał przerażenie w swoich oczkach nie zgodził się na odstrzelenie małego niedźwiadka. Wydarzenie to postanowił nagłośnić dziennik „Washington Post” i tak powstała karykatura prezydenta, który broni misia. Popularność misia z rysunku postanowił wykorzystać właściciel sklepu z zabawkami na nowojorskim Brooklynie Morris Mitchom. Na cześć prezydenta, nazwał pluszaka Teddy i tak powstała nazwa Teddy Bear. Prezydentowi USA bardzo spodobał się ten pomysł i wydał zgodę na wykorzystanie swojego imienia.

Agnieszka Waś

Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie Jedziemy na wycieczkę – Warszawa 2013

Wycieczka... Magiczne słowo z podstawówki. Któż z nas nie pamięta tego napięcia, tej bezsennej nocy przed wyjazdem i wszelkich poprzedzających go przygotowań. Zakupy prowiantu na drogę, pakowanie bagażu. Odwieczny dylemat, w co się ubrać, bo przecież nigdy nie wiadomo, jaka będzie pogoda. Nurtujące pytania: z kim będę siedział, czy uda mi się zająć „dobre” miejsce (wszak zazwyczaj ostatnie siedzenia są zarezerwowane dla uczniowskich „celebrytów”). Nieważne, co jest celem podróży. Każda wyprawa jest atrakcyjna. W zasadzie, to można by poprzestać na samej jeździe autobusem oraz kilku postojach na toaletę i uzupełnienie zapasów słodyczy. Acha, byłbym zapomniiał, obowiązkowo należy odwiedzić jakiś McDonald. Bez tego żaden wyjazd nie będzie udany.

Są też wycieczki kilkudniowe, tu najwyżej w hierarchii stoją oczywiście noclegi. Chodzi nie tyle o to, gdzie i w jakich warunkach będziemy mieszkać, lecz raczej, z kim, czyli, w jakim towarzystwie. Pozostała część eskapady: muzea, parki, zamki, pałace, góry, jaskinie, a nawet plaża, czy basen, to tylko tło. Coś, co jest „niestety” koniecznym punktem każdej ekskursji. Tak też zapewne było i tym razem.

Obdarzony „zaufaniem” Dyrekcji, ponosząc monumentalną ofiarę w postaci wczesnej pobudki, zjawiłem się, jak przystało na kierownika wyprawy, o brzasku u szkolnych bram. Myślałem sobie naiwnie: będę pierwszy. Nic bardziej mylnego. Tuż za szkolną furtką czekały już na mnie spragnione globtroterskich wrażeń dwie blade, równie niewyspane jak ja „dusze”. Widząc moją wynurzającą się z mroku zaspną fizjonomię, dziadek jednej z „dusz” odmeldował się w poczuciu wzorowo spełnionego obowiązku „supermiani”.

Dalej było standardowo. Powoli zjeżdżali się pozostali wycieczkowicze, podjechał autobus, zajęliśmy miejsca, sprawdziłem listę – jest komplet. Jeszcze tylko pomachać rodzicom i jedziemy.

Warszawa. Stolica. Byliśmy tam już nie raz. Ale tym razem nie w Zoo, nie w Zamku Królewskim i nie w Łazienkach. Tym razem jest troszkę poważniej, dostojniej. Tuż przed listopadowymi świętami postanowiliśmy odwiedzić zabytkowe warszawskie nekropolie, Muzeum Powstania Warszawskiego i na deser, naukowa wisienska, Centrum Nauki Kopernik.

Położenie powązkowskiego cmentarza nie bez powodu przyciąga swym urokiem. Już w XVIII wieku okolice te upodobała

sobie znana nam dobrze księżna Izabela z Flemingów Czartoryska, zakładając „za miedzą” park w stylu angielskim. Ozdobą parku były wiejskie chaty kryte strzechą. Ich wnętrza urządzone jednak z pałacowym przepychem. Wytworne meble, obrazy, a nawet biblioteczki dodawały sielskiemu tu znamion nowoczesności i komfortu. Park służył rodzinie Czartoryskich jako miejsce wypoczynku, balów i wszelkiego rodzaju inscenizacji, modnych na ówczesnym dworze. Powązkowskie miejsca wiecznego spoczynku to dziś przepiękne zabytki architektoniczne. Założony niegdyś z fundacji rodziny Szymanowskich, dawnych właścicieli tych gruntów, cmentarz rozrósł się na przełomie wieków z obszaru 2,5 hektara do około 70 hektarów. Nekropolia podzielona na dwie części, Cmentarz Wojskowy na Powązkach oraz tzw. Stare Powązki stała się miejscem ostatniego spoczynku wielu znamienitych Polek i Polaków. Spacerując w strugach deszczu cmentarnymi alejami wspominaliśmy wszystkich tych, którzy odeszli.



Kolejnym punktem programu była wizyta, w osławionym nowatorskim podejściem do zwiedzających, Muzeum Powstania Warszawskiego. Wykorzystane nowoczesne techniki audiowizualne prowokują do interaktywnego oglądania historycznych zbiorów. Tak, to muzeum jest inne niż wszystkie. Można w nim dotknąć, obejrzeć, a nawet posłuchać eksponatów. Tuż przy samym wejściu przykleiliśmy nasze uszy do ściany, z której dobiegały odgłosy powstańczych walk. Kierunek zwiedzania wyznaczały kartki z kalendarza powstańczego. Poruszając się wzdłuż pozawieszanych na ścianach kolejnych dat dni zbrojnego zrywu, docieramy do wielkiej sali, nad którą zawieszony jest amerykański bombowiec Liberator B-24J. Jest to jedyna na świecie taka replika w skali 1:1, wykonana na podstawie oryginalnej dokumentacji oraz wywiadów z pilotami tych maszyn. Niesamowitym przeżyciem był spacer po całkowicie zaciemnionych kanałach. Słiśmy gęsio, jeden za drugim. Pierwsza osoba po omacku badała ściany i decydowała, czy pójść w lewo, czy w prawo. Już po paru minutach takiej wędrówki mieliśmy świadomość, jak trudno było poruszać się po nich powstańcom. Zwiedzanie zakończyliśmy w zainscenizowanych ruinach spalonej Warszawy, pełnych powstańczych mogił i zgłiszczy.

Następnym przystankiem w naszej Warszawskiej eskapadzie było Centrum Nauki Kopernik. To miejsce znamy już z wyjazdu sprzed kilku lat. Większość uczestników jest w nim, co najmniej po raz drugi. Jednak w „Koperniku” nie wszystkie ekspozycje są stałe. Poza tym, ogrom atrakcji nie pozwala na dokładne obejrzenie wszystkich podczas jednej wizyty. Pamiętam, że poprzednio skupiłem się na oglądaniu parteru i eksperymentów związanych z budową ludzkiego ciała na piętze. Tym razem pochłonęły mnie: laboratorium elektrostatyczne, aerodynamika, oraz fale dźwiękowe. Oczywiście bezapelacyjnie najlepszą atrakcją jest kąciek z bańkami mydlanymi, czyli doświadczenia ze zmniejszonym napięciem powierzchniowym, dlatego w tym roku również o nich nie zapomnieliśmy. Centrum Kopernika jest tak zaprojektowane, że nie ma w nim przewodników ani jakiegokolwiek konkretnego kierunku zwiedzania. Zarówno najmłodszy, jak i poważni goście „Kopernika” znajdą tam coś dla siebie. Małuchy skorzystają z „karuzeli chomika”, jak z atrakcji w wesołym miasteczku, a ci, którzy „liznęli” już nieco fizyki patrząc z boku na świetną zabawę mikrusów, „dostrzegą” niewidzialne działanie siły odśrodkowej, tarcia i grawitacji.

Tak tak, atrakcje, atrakcje i jeszcze raz atrakcje. A na koniec, obowiązkowo McDonald, bez tego wyjazd nie byłby przecież udany. Wzorowa kolejka do kasy, żadnych przepychanek i każdy wie, co ma zamówić. Ciekawe, skąd oni to wiedzą? Przecież większość to stali bywalcy. No cóż, takie czasy – „fast - życie i fast - jedzenie”.

Podczas każdej wycieczki warto młodzieży przekazać

możliwie najwięcej wartościowych treści. Przy okazji wizyt w ciekawych miejscach, z trafiającymi do młodych głów multimedialnymi treściami, warto przemycić coś, co być może w tak młodym wieku nie przykuwa uwagi i nie jest nazbyt atrakcyjne. Spacer po nieustannie rozszonym deszczem cmentarzu w żaden sposób nie należał do najatrakcyjniejszych. Miło było jednak słyszeć, gdy dzieci patrząc na nagrobki rozpoznawały nazwiska autorów szkolnych lektur, piosenkarzy, sportowców, czy znanych polityków. Ogromne wrażenie na młodzieży wywarły groby wojskowe. Zarówno groby stuletnich weteranów powstania styczniowego, jak i te z nastoletnimi harcerzami, uczestnikami Powstania Warszawskiego, członkami batalionu „Parasol”. Tragiczne losy niewiele starszych od nich powstańców skłoniły uczniów do refleksji. Tak chyba najłatwiej zrozumieć historię – dotknąć jej i usłyszeć. Jest to możliwe tylko na szkolnej wycieczce.

Tomasz Stefański

Tuwim znany i lubiany

Wiersze Juliana Tuwima znamy wszyscy. Zanim nauczyliśmy się czytać, rodzice i dziadkowie czytali nam jego utwory. Na *Lokomotywie*, *Rzepce* czy *Słoniu Trąbalskim* wychowało się kilka pokoleń Polaków.

W 2013 roku przypada 60. rocznica śmierci Tuwima i 100. rocznica jego poetyckiego debiutu. Dla uczczenia tych faktów Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2013 **Rokiem Juliana Tuwima**.

W Szkole Podstawowej w Chrzążowie przygotowano cykl imprez związanych z twórczością Tuwima.

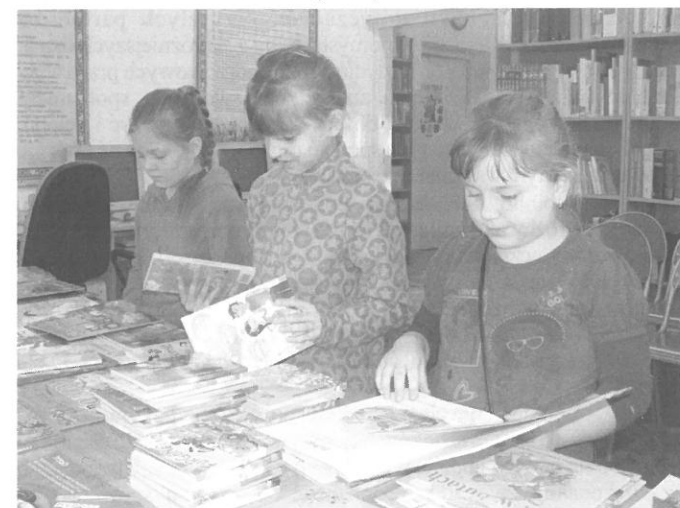
W bibliotece zaprezentowana została wystawa książek poety – zarówno tych dla najmłodszych czytelników, jak i dla nieco starszych. W klasach IV – VI odbyły się pogadanki *Julian Tuwim – poeta czarodziej*. Uczniowie mieli okazję zapoznać się z nieznanymi faktami (których nie ma w podręcznikach) z życia poety i poznać jego twórczość. Dla przedszkolaków i klas I – III przygotowano *Wielkie Czytanie* znanych i mniej znanych wierszy Tuwima.

Podsumowaniem obchodów Roku Juliana Tuwima była impreza czytelnicza dla przedszkolaków i młodszych klas – *Tuwim znany i lubiany*. Wiele radości sprawiły dzieciom zabawy inspirowane wierszami Tuwima – zupa warzywna, rzepka, kotek. W quizach i zagadkach uczniowie wykazali się znakomitą wiedzą o twórczości poety. Na zakończenie spotkania ogłoszono wyniki konkursu plastycznego. Laureatom wręczono nagrody książkowe, a wszystkim dzieciom słodycze.

Udział w imprezie dostarczył zarówno dzieciom, jak i organizatorom niezapomnianych przeżyć.

Joanna Borucka
Beata Ratus

Przedświąteczny kiermasz



Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, w bibliotece szkolnej w Chrzążowie, w dniach 18 XI – 29 XI miał miejsce przedświąteczny kiermasz książek. Od kilku lat w połowie listopada przywozimy publikacje z Hurtowni Taniej Książki i Lektur w Siedliskach koło Kamionki, potem zarówno pracownicy szkoły, jak i uczniowie z niecierpliwością czekają na rozpoczęcie kiermaszu. Wiele radości

sprawa wszystkim oglądanie, przekładanie i wybieranie książek. Dzieci kupują wydawnictwa samodzielnie, bądź też przychodzą z rodzicami lub dziadkami. Na zakup książek przeznaczają swoje oszczędności. Entuzjaści kiermaszu kupują dla siebie oraz na prezenty pod choinkę dla najbliższych osób. Jak zawsze kiermasz cieszył się ogromnym zainteresowaniem, dlatego jego kontynuacja w przyszłym roku jest nie tyle pewna, co wręcz konieczna.

Joanna Borucka

Szkola Podstawowa w Końskowoli

Święty Mikołaj do nas przychodzi,
dużo prezentów dzieciom przynosi.
W bućki wszystko zwinnie upycha
i jak czarodziej w pośpiechu znika.

Dnia 6 grudnia z dalekiej krainy na pięknych saniach ciągniętych przez renifery przybył do przedszkolaków z Zespołu Szkół w Końskowoli Święty Mikołaj. Dzieci serdecznie przywitały Gościa śpiewając mu piosenki oraz recytując wiersze. Wszystkie przedszkolaki złożyły obietnicę, iż kolejny rok będą grzeczne i posłuszne. Następnie Święty Mikołaj obdarzył dzieci prezentami i obiecał, że za rok na pewno ich odwiedzi. Na koniec spotkania zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie z Mikołajem.

Joanna Łucjanek, Agnieszka Mazur, wychowawcy oddziału „OB.”

Andrzejki w bibliotece szkolnej



Katarzynki i Andrzejki – to organizowane wieczory wróżb. W minionych czasach traktowane były bardzo poważnie. W wigilię św. Andrzeja panny odczytywały przyszłość z różnych znaków, zaś katarzynki były dniami wróżb wyłącznie dla chłopców. W tamtych czasach większość wróżb miała na celu odsłonięcie tajemnic matrymonialnych, czyli dotyczących przyszłych partnerów życiowych. Prześcigano się w pomysłach, by z najróżniejszych oznak wyczytać swoją przyszłość. Tradycje wróżb andrzejkowych przetrwały do naszych czasów. Obecnie andrzejki są wesołym spotkaniem towarzyskim, wspólną zabawą, dostarczającą wielu przeżyć i emocji. Dzięki organizowaniu tego typu spotkań możemy kultywować tradycje ludowe, a przy tym wspaniale się bawić.

W bibliotece szkolnej, podobnie jak w roku ubiegłym, odbyły się wróżby andrzejkowe. Mogli w nich uczestniczyć przez cały dzień wszyscy uczniowie Zespołu Szkół w Końskowoli, którzy chcieli znaleźć odpowiedź na pytania o przyszłość. Miały w tym dopomóc przygotowane wróżby i zabawy. Wśród nich znalazły się: *wróžba z kolorami i kartami, kram z marzeniami, sprawdź z kim los cię połączy, drzewko szczęścia, szczęśliwy numer, wróżba z butami* i wiele innych.

Wymienione wyżej wróżby oczywiście traktowane były przez wszystkich uczestników „z przymrużeniem oka”, niemniej zabawa była udana i budziła wiele pozytywnych emocji. Utwierdza to w przekonaniu, że warto organizować tego typu spotkania, by w przyjemnej atmosferze, w kręgu znajomych i przyjaciół miło spędzić czas.

Monika Czarnowska

Światowy Dzień Pluszowego Misia

25 listopada to święto bardzo lubiane przez wszystkie dzieci. Corocznie organizujemy w tym dniu Światowy Dzień Pluszowego Misia, gdyż dzieci już od września pytają za ile dni będzie „Dzień

Misia”. W tym roku - 25 listopada klasa III a i III b bawiły się znakomicie. Odbyły się liczne konkursy, zabawy ruchowe przy muzyce, piosenkach tematycznie związanych z misiem. Wielką radość towarzyszyła dzieciom podczas wręczania nagród rzeczowych i dyplomów za udział w konkursie plastycznym pt. „Mój miś”. Wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali drobne upominki i pamiątkowe dyplomy. Prace konkursowe były wykonane z różnorodnych materiałów i były niezwykle ozdobą w naszej sali i na korytarzu szkolnym.

Poprzez uczestnictwo we wspólnej zabawie dzieci wzbogaciły swoją wiedzę o niedźwiedziach, poznały różne ciekawostki z życia tych zwierząt. Na zakończenie obydwie grupy integrowały się poprzez wspólny poczęstunek przygotowany przez rodziców. Serdecznie dziękujemy przybyłym gościom: Pani Dyrektor Domu Kultury w Końskowoli - Monice Dudzińskiej, Pani Dyrektor Zespołu Szkół w Końskowoli - Beacie Antolak, Pani Teresie Orłowskiej oraz rodzicom, którzy aktywnie włączyli się w przygotowanie słodkości dla dzieci p. Strzemieckim, p. Walasek, p. G. Osiak, p. I. Wiejak.

Marianna Krasieńska, Zofia Szulik

Myszki, mrówki, wiewiórki...

19 listopada odwiedzili Bibliotekę Publiczną uczniowie klasy II a Zespołu Szkół w Końskowoli z wychowawczynią Anną Kordek, w ramach realizowanego projektu *Świat mitów i bajek*. Dzieci miały możliwość zapoznania się Gminną Biblioteką, posłuchania krótkiej informacji o księgozbiorze oraz możliwości skorzystania z niego. Podczas spotkania kierownik biblioteki przeczytała dwie bajki z wydanej w tym roku przez bibliotekę książki *Myszki, mrówki, wiewiórki i inne bajdurki* autorstwa naszych rodzimych twórców Zbigniewa Kozaka i Jolanty Wawer. Uczniowie mieli też możliwość wykazania się talentem plastycznym - dostali zadanie wykonania ilustracji do bajki *Stonoga u szewczyka* i *Kto pomaga leśniczemu*. Komisja złożona z Pani dyrektor GOK, plastyka i fotografa wybrała najpiękniejsze ilustracje - prace można podziwiać w bibliotece. Nagrody książkowe otrzymali Martyna Szymajda, Natalka Maria Kozak, Paweł Rułka, Julia Kozak i Gabrysia Polak.

Teresa Dymek

Spotkanie ze Świętym Mikołajem

Dnia 6 grudnia, jak co roku, do grzecznie zachowujących się dzieci, przyszedł Święty Mikołaj. Ten niezwykle gość odwiedził również grupę 5-latków w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli. Dzieci przygotowały dla Świętego Mikołaja wiersze i piosenki, a on obdarował je wspaniałymi prezentami. Święty Mikołaj obiecał, że odwiedzi nas również w przyszłym roku.

Organizatorzy: Marzena Białota, Małgorzata Woch



Wróżby andrzejkowe

Dnia 29 listopada 2013 r. w grupie 5-latków w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli odbyły się wróżby andrzejkowe. Na tę uroczystość przybyły specjalnie zaproszone Wróżki, które wróżyły dzieciom między innymi: z wosku, z *Magicznej Księgi* oraz z *Zaczarowanego Kufierka*. Wróżbom towarzyszyły piosenki i zabawy.

Organizatorzy: Małgorzata Woch, Marzena Białota

Zabawa andrzejkowa w Sielcach

Dom Ludowych Spotkań w Sielcach, za sprawą kreatywnych mieszkańców, tętni życiem. Tym razem członkinie ARKI zorganizowały zabawę andrzejkową dla mieszkańców i sympatyków miejscowości. Specjały kulinarne w wykonaniu gospodyń, przeboje grane przez Zespół Calypso oraz przeróżne atrakcje sprawiły, że goście bawili się do białego rana. Mimo obaw organizatorów, budynek dawnej szkoły doskonale sprawdził się jako miejsce do wspólnej zabawy.



Podczas spotkania nie mogło zabraknąć andrzejkowych wróżb, a za sprawą ciasteczek z przepowiednią niektórzy dowiedzieli się m.in. że „Ktoś ich pokocha”, „Będą żyli długo i dostatnio”, lub „Następnego dnia posprzątają samochód”... Stoły ozdobiły piękne dekoracje wykonane przez panią Grażynę Lewtak. Z mieszkańcami Sielc bawili się goście z Jastkowa, Wilkowa, Bałtowa, Stoku i Puław – co świadczy o coraz większej popularności imprez organizowanych przez Akademię Kobiet Aktywnych. Gratulujemy przedsiębiorczym gospodyniom!

R

Z poezji Czytelników Pomnik

Chcę stanąć przy pomniku
Dla tych, co wojować Im przyszło
Żołnierzom bitem w puste pola strzelającym
Co wrogie mundury sobie nosili

W takim miejscu stanąć
Wypowiedzieć słowa prawdy skrywanej
Chylić czoło nad szarymi ludźmi
Co tak bardzo śmierci się bali

Wspomnieć żołnierza w sowieckim mundurze
Tęskniącego za domem i miłością
Też i niemieckiego darującego życie
Nieznanego, któremu los odebrał wszystko

Przy takim pomniku stanąć
Co będzie gasił ważne, zamykał usta
By dać zadumie mówić
Niech oczy widzą i uszy słyszą

W taki miejscu zatrzymać się
By ogarnąć choć cząstkę tego
Nowym właśc. czym ludobójcze czyny
Nie zadawać Bogu pytań dlaczego

Poczuć co inni przeszli
Doświadczając po latach najgorszego
Jak śmierć się skrywa pod grudką ziemi
Zadając kolejny raz śmiertelny cios

Niech stanie taki pomnik w sercach
Splecie dłonie, wypłaczte to wszystko
Bez słów w ciszy, jak tamci cicho odeszli
Do odpowiedzi, w którym miejscu stoją.

Piotr Przygodzki

Jesień

Idzie jesień od północy
Za nią zima wolno kroczy
Wicher wieje, deszcz zacina
Będą chłody od Marcina.

Puste pola – zaorane
Oziminy już zasiane
A gdzieś tam są ugory
W nich gawronów całe chmary

Czasem jeszcze wyrzy słonko
I przelotny ptak zaśpiewa
To znów deszczuk puknie w okno
W sadzie liście gubią drzewa.

Płyną czarne chmury
Ciągną od północy
Každy dzień ponury
I przymrozki w nocy.

Już niedługo zima
Śniegiem nas powita
Rozbłyśnie choinka
Na te Boże Święta.

Henryk Sulek

Lustro

Lustro niby nic specjalnego, tarcza szkła,
Ale zrozumi ma.

Że to o wiele więcej niż się wydaje.
O tak! O wiele więcej niż w nim widzisz.

Bo jeśli ktoś patrzeć w nie potrafi,
Ujrzy tam więcej niż tylko odbicie ciała.

Albowiem dojrzy tam duszę,
Dojrzy czy ktoś dobry czy zły
Ale...

Sam dobrym być musi
I czy do złego, czy do dobrego to lustro wykorzysta
To odbije się na nim:

Jeśli wykorzysta je do dobrych czynów,
Dobrem się odbije,

Jeśli do złego to złem się odbije
Zapamiętajcie ten wiersz,

Wyciągnijcie z niego wnioski.
Ja wam to ułatwię,

Tym lustrem jest życie.
Resztę musicie rozgryźć sami.

Aleksandra Rodzik

Jakim jestem – oczy Boże widzą

Jestem ja człowiekiem, lecz nie takim wcale
Jak mnie pragną widzieć – moje krzywe oczy:
Mądrym, ważnym, dobrym, sprawiedliwym, w chwale...
Gdyż człowiek sam siebie – często pychą mroczy.

Nie wpadnę też w kompleks, gdy mnie źle ocenią
Nierzadko osoby przewrotne, zazdrosne
Dobrego na łotra złośliwie przemienią
Ja w małość, czy wielkość – przez ludzi nie rosę.

Lecz jestem ja takim, co w sobie poczynam
Co rodzi się w głowie, co mi sercu gorze,
Co w duszy się jawi, na ustach i w czynach,
Taki jestem – jak mnie widzą oczy Boże.

Ks. Jan Gawroński

Rajd Pieszny Mikołajowy

W niedzielę 8 grudnia grupa piechurów pod przewodnictwem p. Artura Pomykały udała się na wspólną wędrowkę aby podziwiać uroki pierwszych dni zimy. Rajd Pieszny Mikołajkowy, podobnie jak poprzednie wyprawy, cieszył się powodzeniem – wzięło w nim udział 19 osób. Trasa wiodła ze Skowieszyna do Piasecznicy i Końskowoli, a organizatorzy – doświadczony przewodnik Artur Pomykała oraz PTTK przy ZA Puławy zadbały o atrakcje dla uczestników. Malownicze krajobrazy, piękne zakątki i ciekawe opowieści sprzyjały czynnemu odpoczynkowi na łonie natury. Uczestnicy wędrowki zregenerowali siły przy wspólnym ognisku w doborowym towarzystwie. Kto nie był, zdecydowanie ma czego żałować, a tradycja rajdów pieszych - z pewnością będzie kontynuowana.

R.



Foto: A. Pomykała

Świąteczne ozdoby – pomysłowo i gustownie

Pani Grażyna Lewtak jest mieszkanką Sielc i pasjonuje się florystyką. Kompozycje bożonarodzeniowe jej autorstwa zdobiły stoły podczas zabawy andrzejkowej organizowanej przez Akademię Rozwoju Kobiet Aktywnych Arka. Dla Czytelników „Echa” pani Grażyna opowiedziała o swojej pasji:

- Jak długo zajmuje się Pani tworzeniem świątecznych kompozycji?



- Sześć lat temu uczestniczyłam w szkoleniu florystycznym, miesięcznym kursie organizowanym przez Urząd Pracy, zakończonym egzaminem. Dzięki temu poznałam zasady tworzenia świątecznych dekoracji i nie tylko. Wcześniej również lubiłam robić bukiety z żywych oraz sztucznych kwiatów, aby ozdobić wnętrza naszego domu.



- Czy można gdzieś zakupić Pani prace?

- Florystyką nie zajmuję się zarobkowo, stroiki robię dla rodziny i przyjaciół. Moje bukiety zdobiły kaplicę w Sielcach, czasami tworzę różnego rodzaju dekoracje na prośbę znajomych. Na co dzień wraz z mężem zajmujemy się rolnictwem ekologicznym, specjalizując się w hodowli drobiu i sprzedaży jaj, co wymaga czasu oraz pracy. Wieczorami, dla relaksu tworzę dekoracje.

- Skąd czerpie Pani inspirację?

- Wszystkie dekoracje powstają według moich autorskich pomysłów. Nie korzystam z gotowych wzorów, kiedy zabieram się do pracy – koncepcja szybko sama przychodzi. Dlatego każdy stroik jest inny, prace nie są szablonowe. W lecie, kiedy wychodzę na pole – od razu rzucają mi się w oczy ciekawe okazy roślin, które zbieram, suszę i wykorzystuję w tworzeniu zimowych dekoracji.

- Jak wygląda tworzenie prac?

- Przygotowuję różnego rodzaju ozdoby do domu, a także na cmentarz – w donicy z mokrym piaskiem, aby mahonia, świerki i jodłowe gałązki dłużej były świeże. W stroikach na Święto Zmarłych dominuje naturalna gra kolorów. Inaczej wygląda tworzenie ozdób na Boże Narodzenie. Używam farby w sprayu, brokatu aby świąteczne stroiki były nietypowe. Wykorzystuję rośliny ze swojego ogródka, zbierane przez cały rok oraz gotowe figurki. Robię również palmy wielkanocne i inne ozdoby.

- Czy mogłaby Pani podzielić się z Czytelnikami jakimś pomysłem na stroik?

- Często używam różyczek z liści, które formuję na mokro a po wysuszeniu maluję. Jako baza stroika sprawdza się gąbka florystyczna do suchych kwiatów, potrzeba jest też dobry klej – ja używam specjalnego, do utrwalania na gorąco. Rośliny i ozdoby innymi roślinami mocuję na podstawkach z kory lub krążkach z pnia brzozy (jako podkładki można użyć podstawki pod doniczkę kwiatka). Warto wykorzystać ozdoby choinkowe, drobne bombki czy kokardę. Jako dodatkowa ozdoba stroikach bożonarodzeniowych doskonale sprawdzają się sztuczny śnieg oraz brokat.

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Brzozowska



Kącik Gimnazjalisty

Święto Niepodległości w Zespole Szkół w Końskowoli

11 listopada to dzień niezwykle ważny dla nas, Polaków, bowiem obchodzimy Święto Niepodległości. W tym roku uroczystość upamiętniała już 95 rocznicę odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę. Po 123 latach ciężkich czasów niewoli, zaborów i patriotycznej walki udało się powrócić Polskę na mapę Europy i świata.

W naszej szkole uczciliśmy to wydarzenie okolicznościowym akademią dzień później. W uroczystości wzięli udział zarówno uczniowie gimnazjum jak i szkoły podstawowej łącznie z przedszkolakami wraz z nauczycielami i opiekunami. Większość z nas podkreśliła ważność tego wydarzenia eleganckim strojem i zachowaniem. Po uroczystym odśpiewaniu hymnów narodowego i szkolnego z uwagą przyglądaliśmy się ciekawej części artystycznej w wykonaniu uczniów klasy II a i II b przygotowanych przez panie wychowawczynie Halinę Mrozek, Iwonę Stefanek i niezastąpionego pana Pawła Pytlaka. Oprawę graficzną przygotowała pani Beata Gryka. Przedstawienie ukazało nam losy Polski w rękach zaborców. Polacy chętnie brali udział w wielu zrywach niepodległościowych, które nie zawsze kończyły się zwycięstwem. Ranni, osłabieni żołnierze walczyli póki starczyło im sił, choć nie wiadomo, czy doczekali do pozytywnego dla nich zakończenia. Odczucia patriotyczne odtworzyły nam pięknie wykonane pieśni. Pod koniec występu wykonano znaną wszystkim „Rotę”.

Myślę, że obchodzenie Święta Niepodległości z szacunkiem jest obowiązkiem każdego Polaka, bo dzięki staraniom naszych przodków żyjemy w wolnym kraju.

Alicja Tutkaj kl. II c

Nagrody i wyróżnienia w konkursach recytatorskich i literackim

Listopad przyniósł aż trzy znaczące sukcesy naszych uczennic w dwóch konkursach recytatorskich i jednym konkursie literackim. Najpierw 6 listopada w eliminacjach powiatowych XVII Jesiennego Konkursu Recytatorskiego „Mimozami lato się zaczyna” **ucz. kl. III c Angelika Chmielak** otrzymała wyróżnienie, a 26 listopada **ucz. kl. III b Maja Rojek** swoją recytacją fragmentu „Latarnika” Henryka Sienkiewicza zasłużyła na III nagrodę w Konkursie Recytatorskim „Gdy myślę Ojczyzna” w corocznym konkursie organizowanym przez Gimnazjum w Górze Puławskiej pod patronatem wójta Gminy Puławy. Recytatorki przygotowała pani Elżbieta Owczarz.

15 listopada natomiast w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach **Katarzyna Szląg uczennica kl. II c** naszego gimnazjum otrzymała wyróżnienie w kategorii szkoły gimnazjalne VI edycji Konkursu Literackiego „Miłość niejedno ma imię” organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach. Kasia jest autorką wierszy, które były już nagradzane na Przeglądach Literackich. Tym razem jej tekst został opublikowany w tomiku wierszy wydanym specjalnie na tę okazję. Autorce gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Miłość niejedno ma imię,
Czy mieszkasz w Polsce,
czy może w Rzymie.
Może być ona mała
i cichutka jak leśny skrzat,
czy ją zauważysz?
czy rozpoznasz?
jeśli jesteś dzieckiem Bożym - pewne tak.
Miłość niejedno ma imię,
drzemie w każdym chłopcu i w każdej dziewczynie,

gdy dorosnie,
gdy się nauczyć
by mogła żyć,
miłość wszystko wykluczy.
Miłość niejedno ma imię.
Z przestworzy się dostała
i człowieka w purpurę ubrała,
by ten możny i ten słaby
mógł się poczuć jak ona sama - łaskawy.
Miłość niejedno ma imię,
w każdym wieku i w każdym człowieku Cię wzruszy
jeśli będziesz tak jak ona - czystej duszy.

Katarzyna Szląg kl. II c

opiekun - Agnieszka Franczak - Pać

Koncert orkiestry symfonicznej

Dnia 27 listopada w środę, naszą szkołę odwiedzili muzycy z Orkiestry Symfonicznej z Lublina, był tam Marek Młynarczyk – waltornista i jego kolega, przyjaciel z pracy – klarnecista. Chcieli podzielić się z nami swoją wiedzą na temat muzyki, przedstawić sławnych kompozytorów i wykonawców muzycznych. Pierwszym artystą o którym nam powiedziano był Ludwig van Beethoven. Poznaliśmy jego życiorys i twórczość. Następnym był Fryderyk Chopin, nasz polski kompozytor. Muzycy pokazali nam wiele instrumentów między innymi: klarnet hebanowy, a także puzon. Wyjaśnili nam ich działanie i ich budowę. Myślę, że wielu uczniów zaciekało się historią muzyki. Przedstawienie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony publiki. Pan Marek nie tylko pokazał nam, na czym polega muzyka, ale także wprowadził nas w jej świat.

uczniowie kl. I a Filip Mańka, Rafał Rodak, Paweł Skruszeniec

Turniej charytatywny „I ty możesz zostać świętym Mikołajem”

Od niedawna na każdym kroku, w każdym sklepie zobaczyć można czerwonych Mikołajów (tych prawdziwych i tych czekoladowych), różnego rodzaju ozdoby świąteczne i wszędzie da się poczuć zapach mandarynek – niezawodne oznaki zbliżających się świąt! Nasze gimnazjum postanowiło zadbać, aby mimo tej bożonarodzeniowej gorączki nikt nie zapomniał o tym, co tworzy prawdziwego ducha świąt, czyli o wzajemnej pomocy. 6 grudnia

w sali gimnastycznej miał miejsce dwunasty już Turniej Charytatywny pod hasłem „I ty możesz zostać Świętym Mikołajem”. Jego głównym celem była zbiórka darów rzeczowych (głównie słodczyce, artykuły szkolne) dla dzieci znajdujących w trudnej sytuacji oraz wychowanków ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego im. Siostry Klary Staszczak OSB w Puławach. Ta prowadzona była już od kilku dni, a że dyrekcja szkoły postanowiła nagrodzić najaktywniejsze klasy, czym obudziła drzemiącego w nas dotychczas ducha walki – w pudełkach przyniesionych z klas już wtedy było naprawdę wiele rzeczy. Główną atrakcją dla wszystkich były międzyklasowe rozgrywki w unihokeyu. Dziesięć pięciosobowych drużyn zmagalo się ze sobą, aby wyłonić zwycięzcę, którym okazała się klasa III d. Wszyscy bawili się świetnie, bo taka impreza to wspaniały sposób na oderwanie się od szarej, szkolnej codzienności i jednocześnie pomoc osobom potrzebującym.

Agnieszka Szlendak kl. III d

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
NASZYM NAUCZYCIELOM, DYREKCJI, PRACOWNIKOM
SZKOŁY I WSZYSTKIM CZYTELNIKOM „ECHA
KOŃSKOWOLI” SERDECZNE ŻYCZENIA WIELU
GŁĘBOKICH I RADOSNYCH PRZEŻYĆ,
WEWNĘTRZNEGO POKOJU, WYTRWAŁOŚCI I RADOŚCI,
BY NOWONARODZONY PAN OŚWIECAŁ DROGI
CODZIENNEGO ŻYCIA SKŁADAJĄ
UCZNIOWIE GIMNAZJUM.

SPORT



1 marca - Podlasie Biała Podlaska (III liga) w Puławach
 8 marca - Ruch Ryki (IV liga)
 15 marca - POM Piotrowice (Klasa Okręgowa)
 22 marca - Motor Lublin (juniorzy)

Terminarz meczów Powiślaka w rundzie wiosennej:

XVI kolejka,	29/30.03.2014	- Janowianka Janów Lubelski (dom)
XVII kolejka,	5/6.04.2014	- Victoria Żmudź (wyjazd)
XVIII kolejka,	12/13.04.2014	- Łada 1945 Biłgoraj (D)
XIX kolejka,	19.04.2014	- Ruch Ryki (W)
XX kolejka,	26/27.04.2014	- Lewart Lubartów (D)
XXI kolejka,	1.05.2014	- Roztocze Szczebrzeszyn (W)
XXII kolejka,	4.05.2014	- Unia Krzywda (D)
XXIII kolejka,	10/11.05.2014	- Sparta Rejowiec Fabryczny (D)
XXIV kolejka,	17/18.05.2014	- Orion Niedrzwica Duża (W)
XXV kolejka,	24/25.05.2014	- Górnik II Łęczna (D)
XXVI kolejka,	31.05/1.06.2014	- Opolanin Opole Lubelskie (W)
XXVII kolejka,	7/8.06.2014	- Orleń Łuków (D)
XXVIII kolejka,	14/15.06.2014	- Stal Poniatoła (W)
XXIX kolejka,	18.06.2014	- Hetman Żółkiewka (D)
XXX kolejka,	21.06.2014	- Lutnia Piszczac (W)

Runda jesień sezonu 2013/2014 w IV lidze za nami. Czas na podsumowanie występów Powiślaka, a na sam początek statystyczne podsumowanie tego, co działo się jesienią.

Czas gry zawodników w rundzie jesiennej w sezonie 2013/2014:

Łukasz Giza	1328 minut
Rafał Banaszek	1183
Łukasz Kuśmierz	1170
Artur Sułek	1116
Maciej Pięta	1092
Adam Mróz	978
Kamil Leszczyński	948
Rafał Giziński	940
Sebastian Cieniuszek	888
Sławomir Radzikowski	879
Tomasz Guz	781
Damian Kopeć	726
Dawid Jacyna	699
Arkadiusz Szczypa	665
Sebastian Dziosa	429
Kamil Kopeć	287
Paweł Wolszczak	219
Kamil Kusyk	211
Michał Bicki	180
Rafał Wanicki	21



W ostatnim meczu IV ligi rozgrywanym jesienią przez Powiślaka nasza drużyna grała w Końskowoli z Lutnią Piszczac. Spotkanie lepiej rozpoczęli gospodarze zdobywając bramkę już w 2. minucie. Z lewej strony boiska dośrodkowywał Sebastian Cieniuszek, a w polu karnym na piłkę czekał Sławomir Radzikowski, który bez problemów umieścił ją w siatce. Nasz napastnik mógł jeszcze podwyższyć prowadzenie, ale w podobnej sytuacji z bliska uderzył bardzo niecelnie. W 14. minucie Powiślak podwyższył prowadzenie. Artur Sułek dośrodkowywał spod końcowej linii końcowej z prawej strony boiska, a piłkę strzałem głową w bramkę umieścił Kamil Leszczyński. Końskowolanie prowadzili grę spokojnie rozgrywając piłkę, ale w ataku nie byli już tak skuteczni. Piłkarze Lutni mieli problemu aby rozgrywać piłkę i nie zagrażali Powiślakowi rzadko atakując. W ostatniej akcji pierwszej połowy meczu gospodarze zagrali kopię akcji, po której padła pierwsza bramka. Dośrodkowanie Sebastiana Cieniuszka na bramkę zamienił po raz kolejny Sławek Radzikowski ładnym strzałem.

W drugiej połowie gra już nie wyglądała tak dobrze. Obie drużyny grały nerwowo, niezbyt dokładnie przez co mecz stał się niefajny. W 62. minucie z prawej strony dośrodkowywał Sławomir Radzikowski, a będący pod presją Rafała Gizińskiego obrońca Lutni skierował piłkę do własnej bramki. W końcówce spotkania szansę na podwyższenie wyniku miał Damian Kopeć, ale po jego uderzeniu głową piłka przeleciała nad bramką. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną Powiślaka 4:0.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Maciej Pięta, Adam Mróz (67' Arkadiusz Szczypa), Tomasz Guz (46' Damian Kopeć), Kamil Leszczyński - Artur Sułek, Rafał Banaszek, Paweł Wolszczak (57' Rafał Giziński), Sebastian Cieniuszek (67' Dawid Jacyna) - Sławomir Radzikowski, Łukasz Giza

9 listopada 2013, 13:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Lutnia Piszczac 4:0 (3:0)

Sławomir Radzikowski 2, 45, Kamil Leszczyński 14, Maciej Ułanowski 62 (s)

Żółte kartki: Giza, Guz, Jacyna, Wolszczak.

Sędziował Grzegorz Kasiura oraz Sławomir Olucha, Krzysztof Wierzbowicz (LZPN).

Wstępny plan sparingów Powiślaka przed rundą wiosenną:

29 stycznia - Chelmianka Chelmem (III liga) w Łęcznej

1 lutego - Lewart Lubartów (IV liga) w Puławach

8 lutego - Czarni Dęblin (Klasa Okręgowa) w Puławach

15 lutego - Mazowsze Grójec (IV liga mazowiecka południe) w Grójcu

22 lutego - Wisła II Puławy (A klasa grupa II) w Puławach

Najwięcej na boiskach IV ligi w barwach Powiślaka spędził Łukasz Giza (1328 minut). Giza wraz z Maciejem Piętą jako jedyni wystąpili we wszystkich meczach Powiślaka rozgrywanych jesienią. Na drugim miejscu pod względem rozegranych minut znajduje się Rafał Banaszek, a tuż za nim Łukasz Kuśmierz (odpowiednio 1183 i 1170 minut).

Strzelcy bramek w meczach ligowych:

Łukasz Giza	18
Sławomir Radzikowski	5
Kamil Kopeć	4
Kamil Leszczyński	2
Sebastian Dziosa	1
Tomasz Guz	1
Dawid Jacyna	1
Damian Kopeć	1
Artur Sułek	1

Dziewięciu piłkarzy Powiślaka wpisało się na listę strzelców rozgrywek ligowych. Absolutnie najlepszym strzelcem jest Łukasz Giza, zdobył 18 bramek. Za nim, z dorobkiem 5 bramek jest Sławomir Radzikowski, a 4 bramki strzelił Kamil Kopeć. Ponadto jedna bramka dla Powiślaka została strzelona przez zawodnika rywala (piłkarz Lutni Piszczac).

Powiślak najwięcej bramek strzelał w ostatnim kwadransie pierwszej połowy meczu - 9, a najmniej w ostatnich piętnastu minutach całego meczu - 4 bramki. Statystyka traconych bramek wygląda zupełnie inaczej. To właśnie w końcówkach meczu nasi bramkarze najczęściej wyciągali piłkę z siatki - 6 razy. Ani jednej bramki rywale nie strzelili Powiślakowi pomiędzy 16. a 30. minutą.

Podsumowanie statystyczne IV ligi:

Najwięcej bramek strzelonych: 41 - Hetman Żółkiewka

Najmniej bramek strzelonych: 13 - Stal Poniatoła

Najwięcej bramek straconych: 67 - Stal Poniatoła

Najmniej bramek straconych: 9 - Lewart Lubartów

Najwięcej punktów u siebie: 22 - Hetman Żółkiewka

Najwięcej punktów na wyjazdach: 18 - Górnik II Łęczna

Najwięcej bramek strzelonych u siebie: 28 - Orleń Łuków

Najmniej bramek strzelonych u siebie: 6 - Unia Krzywda

Najwięcej bramek straconych u siebie: 40 - Stal Poniatoła

Najmniej bramek straconych u siebie: 3 - Lewart Lubartów,

Powiślak Końskowola

Najwięcej bramek strzelonych na wyjazdach: 18 - Hetman Żółkiewka, Lewart Lubartów, Powiślak Końskowola, Opolanin Opole Lubelskie

Najmniej bramek strzelonych na wyjazdach: 5 - Orion Niedrzwica Duża, Roztocze Szczebrzeszyn

Najwięcej bramek straconych na wyjazdach: 29 - Roztocze Szczebrzeszyn

Najmniej bramek straconych na wyjazdach: 6 - Lewart Lubartów

Najwięcej zwycięstw: 11 - Hetman Żółkiewka, Górnik II Łęczna

Najwięcej remisów: 5 - Łada 1945 Biłgoraj

Najwięcej porażek: 12 - Roztocze Szczebrzeszyn, Stal Poniatoła

Najmniej zwycięstw: 2 - Unia Krzywda, Stal Poniatoła

Najmniej remisów: 0 - Sparta Rejowiec Fabryczny, Roztocze Szczebrzeszyn

Najmniej porażek: 3 - Hetman Żółkiewka, Górnik II Łęczna

Po statystycznym podsumowaniu IV ligi przypomnijmy sobie jak w poszczególnych meczach radził sobie Powiślak

Pierwszy mecz rozgrywany w Janowie Lubelskim zaskoczył chyba wszystkich. Pięta drużyna poprzedniego sezonu IV ligi przegrała aż 0:6 z Powiślakiem, co niewątpliwie było dużą niespodzianką na początku rozgrywek. W kolejnym meczu lubelski beniaminek potwierdził swoją wysoką formę, czego efektem była wygrana na inaugurację rozgrywek w Końskowoli z Victorią Żmudź 3:1. W następnym meczu rozgrywanym w Biłgoraju Powiślak nie bez problemów zremisował z miejscową Ładą 2:2, a później odniósł pierwszą porażkę w rozgrywkach. W derbowym pojedynku z Ruchem Ryki rywale wygrali 1:2 po bramce w końcówce meczu. Kompletu punktów nie udało się zdobyć jeszcze w zremisowanym bezbramkowo spotkaniu z Lewartem, ale później było już lepiej. Powiślak dwukrotnie wygrywał z rywalami, którzy nie spisywali się dobrze w rozgrywkach - z Roztoczem Szczebrzeszyn i Unią Krzydą. W ósmej kolejce ligowej



Powiślak grał w Rejowcu Fabrycznym i po ciężkim meczu pokonał Spartę 2:3. Od meczu ze Spartą drużyna z Końskowoli grała bardzo nierówno przeplatając na zmianę wygrane i porażki. Najpierw Powiślak okazał się lepszy od Orionu, a następnie przyszedł czas z liderem rozgrywek, Górnikiem II Łęczna, który strzelając bramki na samym początku i w końcówce spotkania pokonał Powiślaka 1:2. Potem kolejne zwycięstwo nad Opolaninem i porażka z Orleńkami Łuków. W meczu z ostatnią Stalą Poniatoła chyba nikt nie wyobrażał sobie innego wyniku niż zwycięstwo Powiślaka, ale nie przyszło ono bez problemów i mecz zakończył się skromnym 1:0. W czternastej kolejce przyszedł czas na pojedynkę Hetmana Żółkiewka zajmującego drugie miejsce z trzecim Powiślakiem, który zakończył się zwycięstwem rywala. Na zakończenie rundy jesiennej Powiślak zdobył kolejne trzy punkty pokonując Lutnię Piszczac.

Dorobek 29. punktów, na który złożyło się 9 zwycięstw, 2 remisy i 4 porażki pozwolił na zajęcie 4. miejsca w rozgrywkach. Powiślak prezentując dobrą formę na początku rozgrywek, w drugiej części rundy nie zdołał jej utrzymać (siedem ostatnich meczów to naprzemiennie zwycięstwa i porażki). Jednak zajęcie miejsca tuż za podium na półmetku rozgrywek jest niewątpliwie wielkim sukcesem Powiślaka, który jest beniaminkiem rozgrywek. Drużyna z Końskowoli strzeliła 35 bramek, a aż 18 z nich zdobył Łukasz Giza. Kolejnymi piłkarzami w klasyfikacji strzelców Powiślaka to Sławomir Radzikowski z pięcioma bramkami i Kamil Kopeć z czterema.

Sensacyjnym mistrzem jesieni w IV lidze został inny beniaminek, Hetman Żółkiewka, który zdobył 34 punkty. Tuż za Hetmanem z takim samym dorobkiem punktowym uplasowały się rezerwy Górnika Łęczna, a podium uzupełnił Lewart Lubartów ze stratą 3 punktów do lidera. Tak dobra postawa graczy z Żółkiewki jak i Powiślaka jest z pewnością niespodzianką, którą ciężko było przewidzieć. Powiślak grał również w okręgowym Pucharze Polski, w którym wszyscy marzyli o powtórce z ubiegłych rozgrywek, kiedy to nasza drużyna grała w półfinale turnieju. Niestety, przygoda z pucharem zakończyła się po jednym meczu, w którym Powiślak przegrał z Górnikiem II Łęczna 2:3. W tym meczu obie bramki dla naszej drużyny strzelił Sławomir Radzikowski.

Tomasz Owczarz

Tabela IV ligi po rundzie jesiennej sezonu 2013/2014						
	Nazwa klubu	M	Z	R	P	Bramki / Punkty
1.	Hetman Żółkiewka	15	11	1	3	41-13 34
2.	Górnik II Łęczna	15	11	1	3	38-25 34
3.	Lewart Lubartów	15	10	1	4	28-9 31
4.	Powiślak Końskowola	15	9	2	4	35-14 29
5.	Ruch Ryki	15	7	4	4	35-27 25
6.	Orleń Łuków	15	8	1	6	39-17 25
7.	Łada 1945 Biłgoraj	15	6	5	4	25-13 23
8.	Opolanin Opole Lubelskie	15	7	2	6	27-26 23
9.	Victoria Żmudź	15	7	1	7	32-31 22
10.	Janowianka Janów Lubelski	15	6	3	6	23-21 21
11.	Sparta Rejowiec Fabryczny	15	7	0	8	35-34 21
12.	Orion Niedrzwica Duża	15	6	1	8	20-28 19
13.	Lutnia Piszczac	15	5	1	9	22-34 16
14.	Roztocze Szczebrzeszyn	15	3	0	12	18-45 9
15.	Unia Krzywda	15	2	2	11	14-41 8
16.	Stal Poniatoła	15	2	1	12	13-67 7

Biblioteka proponuje

Lauren Weisberg – Zemsta ubiera się u Prady. Powrót diabła - Nowa powieść Weisberger - książka, na którą czekały miliony czytelników - to kontynuacja bestsellera *Diabeł ubiera się u Prady*, ukazująca dalsze losy jej bohaterów: Mirandy Priestly, szefowej „z piekła rodem”, i dwóch rywalizujących ze sobą asystentek: Andy i Emily. Minęło prawie dziesięć lat od dnia, w którym Andy Sachs zrezygnowała z pracy w prestiżowym miesięczniku mody Runway, gdzie była asystentką okrutnej i nieprzewidywalnej Mirandy Priestly - z wymarzonej posady, która okazała się koszmarem. Wreszcie wszystko jej się układa - tak zawodowo, jak prywatnie. Wspólnie ze swoją dawną rywalką, obecnie przyjaciółką i współpracownicą Emily, była asystentką Mirandy wyrzuconą z pracy tuż przed obiecany awans, prowadzi luksusowy magazyn ślubny Plunge i właśnie wzięła ślub z miłością swego życia, Maxem Harrisonem, przystojnym prezesem dużej firmy medialnej, jednym z najbardziej pożądanym singli w kraju. Dzięki kontaktom biznesowym Emily z dawnej pracy i talentowi pisarskiemu Andy Plunge wychodzi z niebytu i staje się tak popularny, iż zwraca uwagę grupy wydawniczej Eliasa-Clarka, do której należy Runway. Na horyzoncie, jak spod ziemi, pojawia się Miranda Priestly, szefowa grupy, uchodząca za najpotężniejszą kobietę świata mody, o której Andy zdążyła już zapomnieć. Kontakt z „diabełem” napawa ją przerażeniem. Miranda chce kupić Plunge'a za astronomiczną kwotę, stawia jednak warunek: obie współwłaścicielki przeprowadzą pełny rok kalendarzowy pod jej rządami. Tym samym ponownie znajdują się na jej celowniku...

Daphne Sheldrick – Afrykańska love story - Daphne, urodzona w Kenii w rodzinie brytyjskich osadników, zawsze czuła się ściśle związana z naturalnym dla niej światem afrykańskiej sawanny i zamieszkujących ją dzikich zwierząt. Kiedy wychodziła za mąż za Davida, jednego z prekursorów ochrony przyrody i pracownika nowo powstałego Parku Narodowego w Tsavo, było dla niej jasne, że chce poświęcić swoje życie opiece nad afrykańską fauną, coraz bardziej zagrożoną przez człowieka. Założyła między innymi jeden z pierwszych zwierzęcych sierocińców, gdzie do dziś przysposabia do samodzielnego życia na wolności porzucone słoniątka, małe antylopy oraz nosorożce. Ponadto wraz ze strażnikami parku prowadzi pionierskie badania nad komunikacją i obyczajami zwierząt. Życie Sheldrick, opisane przez nią samą szczerze i otwarcie, jest również podróżą przez cały XX wiek, tak rzadko oglądany przez nas z afrykańskiej perspektywy; od ugruntowywania się europejskiego osadnictwa, przez niełatwy okres dwóch wojen światowych, aż po równie burzliwe czasy dekolonizacji. Wszystkie te wydarzenia w mniejszym lub większym stopniu odbiły się również na niemych świadkach historii - dzikich zwierzętach Afryki - które dla Sheldrick i jej bliskich zawsze pozostaną pełnoprawnymi mieszkańcami Czarnego Lądu. Opowiadane przez Sheldrick historie są niesamowite. Z tego właśnie słynie Afryka; zarówno radości, jak i tragedie osiągają tutaj skalę większą niż gdziekolwiek indziej. Czytelników ostrzegamy: po przewróceniu ostatniej strony odczujecie pokusę, żeby sprzedać cały dobytek i dołączyć do bohaterów książki.

Milena Kindziuk – Matka papieża - Cały świat poznał jej syna. Każdy, kto miał okazję rozmawiać z Janem Pawłem II, podkreślał, jak dobrym, ciepłym i niezwykłym człowiekiem jest Ojciec Święty. A on często wspominał, jak wiele zawdzięcza swojej matce i rodzinie, którą udało jej się stworzyć. Kim była matka Papieża? Jak wyglądało jej życie? Jaki był dom, w którym wychowywał się Karol Wojtyła? Dziennikarka i publicystka Milena Kindziuk przez kilka miesięcy przemierzała Polskę w poszukiwaniu choćby najdrobniejszych informacji o Emilii Wojtyłowej z domu Kaczorowskiej. Rozmawiała z krewnymi rodziny Wojtyłów oraz najbliższymi współpracownikami Jana Pawła II. Przeglądała księgi parafialne, miejskie kroniki, muzealne zbiory. Dotarła do niepublikowanych wcześniej zdjęć i nieznanymi dokumentów. W ten sposób powstała książka „Matka Papieża. Poruszająca opowieść o Emilii Wojtyłowej” - wyjątkowy portret kobiety, która dała życie przyszłemu Ojcu Świętemu, osoby niezwykle silnej, odważnej i całkowicie oddanej swojej rodzinie.

Muzyczna lokomotywa w Końskowoli

W poniedziałek 18 listopada 2013 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli, z inicjatywy Gminnej Biblioteki Publicznej, odbyło się spotkanie z Izabellą Klebańską - autorką wierszy dla dzieci. Zaproszone zostały przedszkolaki z Końskowoli oraz uczniowie Szkoły Podstawowej z Końskowoli, Chrzachowa i Pożoga. Zainteresowanie spotkaniem było tak duże, że trzeba je było podzielić na dwie tury. W związku z tym, że rok 2013 ogłoszony został Rokiem Juliana Tuwima motywem przewodnim wspólnej zabawy była



poezja Juliana Tuwima oraz jej kontynuacje autorstwa I. Klebańskiej i innych pisarzy dla dzieci zawarte w publikacji *Tuwimowo*. Okazało się, że poezja Juliana Tuwima jest dzieciakom bardzo dobrze znana i znakomicie *dopowiadały*, kiedy Pani Klebańska recytowała wiersze. Dzieci wykazały się ogromną wiedzą na temat gatunków ptaków, świetnie potrafiły naśladować i odgadywać ich głosy. Pod koniec spotkania uczniowie mieli też możliwość nabycia książki autorki oraz uzyskania indywidualnej dedykacji, z czego oczywiście skorzystali.

Teresa Dymek

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników
Z grona żyjących odeszli

Z grona żyjących odeszli		
Świtalski Aleksander	(65)	Puławy
Jóźwicki Jerzy	(61)	Sielce
Bartuzi Janina	(79)	Nowy Pożóg
Ziółek Tadeusz	(66)	Sielce
Koter Janina	(89)	Rudy
Polak Łukasz	(31)	Stara Wieś

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY
Redakcja:
Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),
Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek
Zdjęcia: Teresa Orłowska
Stali współpracownicy:
Agnieszka Franczak-Pač, Jan Białowas, Aleksander Lewtak, Beata Kowalik,
Tomasz Owczarż, Maria Rodak, Krzysztof Kozak,
ks. Adam Bab, Iwona Stochmal, Mirosława Baca, Bogumiła Kozak.
Kontakt:
Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,
ul. Lubelska 93, tel. 81- 88-162-69,
e-mail: gok_brzozowska@wp.pl, gok_konskowola@post.pl,
www.gok.konskowola.pl
Skład i druk:
Drukarnia ELKO w Końskowoli
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
tekstów, adiacji materiałów i zmiany tytułów.

VIDEO FILMOWANIE

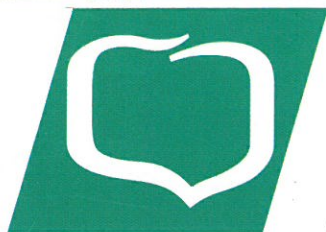
TOMASZ KONOPKA

TEL.: 509 348 264
www.videokonopka.pl



Więści ze szkolnej ławy art. str. 18-20





Bank Spółdzielczy

w Końskowoli



*Z okazji zbliżających się Świąt
Bożego Narodzenia samych radosnych,
spokojnych i pogodnych chwil oraz
szczęścia w Nowym 2014 roku
Członkom i Klientom Banku*

życzą

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Końskowoli*

Kredyt Świąteczny

w okresie
od **01 grudnia**
do **31 stycznia**

provizja 2% od
kwoty kredytu

wysokość kredytu
od **1 000,00 zł.**
do **10 000,00 zł.**

brak udziału
własnego

okres spłaty
do **12 miesięcy**

oprocentowanie
zmiennie 9% w
stosunku rocznym

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) dla kredytu netto 5.000,00 zł na okres 12 miesięcy, wynosi 13,72% w skali roku.



Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS